DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 280. Czwartek, 18 (30) Grudnia. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w roku przyszłym 1870 wychodzić będzie, według tego samego programu, w takich samych warunkach i w tym samym jak w r. b., formacie.

Prenumerata miejscowa pozostaje taż sama, a mianowicie:

w Warszawie bez rozsyłki:

na rok . . . . . rs. **8** —
„ **6 miesięcy** . „ **4** —
„ **3 miesiące** . „ **2** —
„ **1 miesiąc** . „ — **k. 67**

Za przesyłkę do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się **jedynie w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich**, na ulicy Miodowej Nr. 487, roczna, półroczna, kwartalna i miesięczna:

Cena prenumeraty zamiejscowej:

na rok:	na pół roku;	na 3 miesiące;	na miesiąc.
10 rs.[1]	**5 rs.**[2]	**rs. 2 k. 50**[3]	**84 k.**[4]

PP. prenumeratorowie zamiejscowi, pragnący zaprenumerować **Dziennik**, raczą przysyłać pieniądze, za termin żądany, wprost do Dyrekcji **franco**, z wyraźnem wypisaniem adresu. Numera **Dziennika Warszawskiego** będą wysłane w **banderolach z adresem prenumeratora**.

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych, iż powinni **o ile można najwcześniej** dopełnić **przesyłki** pieniędzy, jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu **Dziennika**.

[1]) W tej cyfrze za ekspedycję 40 za przesyłkę pocztą 1 rsr. 60 kop.
[2]) W tej cyfrze za ekspedycję 20 za przesyłkę pocztą 80 kop.
[3]) W tej liczbie za ekspedycję 10 za przesyłkę pocztą 40 kop.
[4]) W tej cyfrze za ekspedycję $3\frac{1}{2}$ za przesyłkę pocztą $13\frac{1}{2}$ kop.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Grudnia.

Najwyższe rozkazy. W Nrze 270 *Gon. Urz.* zamieszczone zostały między innemi następujące najwyższe rozkazy: *a)* o uwolnieniu włościan powiatu chołmskiego od powinności zaciągowej na lat trzy, począwszy od roku przyszłego; *b)* o skróceniu terminów zakresów budżetowych i o zmianie sposobu składania finansowych sprawozdań względem ułożonych budżetów.

Wydział telegrafów. Na stacjach kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej w *Pradze, Miłośnie, Mińsku, Mrozach, Kotuniu, Siedlcu, Łukowie, Międzyrzeczu, Bielej, Chołstowie* i *Terespolu* przyjmowane są depesze wewnętrznej korespondencji. Za przesyłkę depesz pomiędzy stacjami kolei żelaznej pobieraną jest opłata podług oddzielnej taryfy, a za przesyłanie ze stacij rządowych do stacij kolei lub odwrotnie, podług ogólnej taryfy, z dopłatą od depeszy z 20 wyrazów 50 kop. na rzecz telegrafu kolei żelaznej. Dalsze przesyłanie depesz na stronę od stacij kolei odbywa się tylko przez umyślnego, na koszt odbierającego, za poprzedniem porozumieniem się jego z naczelnikiem stacji kolei, z której depesza przesyła się na stronę.

*Dalszy ciąg Postanowienia Namiestnika w Królestwie Polskiem o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich.**)

66) Katarzynie z Syjów 1-go ślubu Jarmuzińskiej, 2-go *Bielawskiej*, wdowie po Marcinie Bielawskim, Stemplarzu przy Urzędzie fabryki Stempla, oraz ich Synowi Bonifacemu Antoniemu, za 25-letnią służbę ich męża i ojca, rs. 41 k. 66 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a mianowicie: rsr. 31 kop. 25 dla wdowy, a rsr. 10 kop. 41 dla syna.

67) Asesorowi Kolegjalnemu, Franciszkowi *Dornfeld*, b. Zastępcy Naczelnika Sekcji w b. Zarządzie Finansowym Królestwa, za 35-letnią służbę, rs. 562 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

68) Ewarystowi *Królikiewiczowi*, spadłemu z etatu Starszemu Buchalterowi b. Dyrekcji Mennicy Warszawskiej,

*) Patrz *Dzien. Warsz. Nr.* 279.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

JAK ZAŚLUBIĆ UKOCHANĄ?

POWIEŚĆ

Armanda Jusselain.

(Patrz Nr. 270—279).

Uściskała raz jeszcze matkę i wybiegła szybko nie chcąc ażeby pani Melvil dostrzegła łzy mimolnie cisnące się do jej oczu.

W sypialni oczekiwała na Ludwikę panna służąca, chcąc ją rozebrać, lecz młoda dziewica kazała jej odejść.

Zostawszy nakoniec samą—mogła puścić wodze powstrzymywanej z takim trudem boleści i głośnym wybuchnęła płaczem.

Dusze czułe i cierpiące a często nawet, zatwardziałe i dumne,—w godzinach nieszczęścia zwracają się zwykle do Boga.—Niech co chcą mówią sceptycy—i oni sami jednak podniosą oczy w górę, gdy je napełnią gorzkie łzy rozpaczy!...

— „Boże! zlituj się!” zawsze będzie okrzykiem nieszczęśliwego, ilekroć spostrzeże się bezsilnym w obec zagrażającego sobie lub swoim najdroższym, ciosu.

Ten sam okrzyk wydała i Ludwika, padłszy na kolana przy łóżku, w miejscu na którem zwykle po każdym dniu zakończonym, modliła się jej czysta dusza. W myśli szarpanej boleścią, w sercu rozdartem straszliwym niepokojem, biedne dziewcze nie mogło znaleść innego nad ten okrzyk wyrazu—powtarzała go więc nieustannie, podnosząc w górę załamane nad głową rączki.

Godzina upłynęła, a Ludwika zawsze klęcząca, kryła twarz w muślinowych firankach łóżka, które zmoczyła łzami; konwulsyjne łkania wstrząsały jej ciałem zlodowaciałem już prawie od zimna i boleści.

Gdy setny już raz może powtórzyła: „Boże, zlituj się nademną i nad Pawłem”... uczuła nagle czyjeś ramiona tulące ją do serca i łzy spadające na jej czoło a głos słodki, ten sam który ją pieścił i usypiał w dzieciństwie, ozwał się z cicha:

— O! moja najdroższa Ludwiko! moje dziecię jedyne! Czemuż ukrywasz się przedemną!

Była to pani Melvil.

Wychodząc z salonu, bankierowa zobaczyła światło w pokoju córki... Obawiając się czy Ludwika nie zasłabła, weszła z cicha przez wpółotwarte drzwi do jej sypialni, a usłyszane wyrazy jej modlitwy objaśniły matkę o tajemnicy dziewiczego serca.

Powiadają że są takie matki, które odkrywszy w sercach córek miłość dla mężczyzny doznają uczucia zazdrości iż ktoś obcy zajmuje tam miejsce, które przez lat tyle było ich wyłączną własnością—lecz takie matki nie miały chyba córek, w których serca miłość wchodzi wraz z łzami i rozpaczą...

Lecz biedna pani Melvil nie myślała o sobie w tej chwili, a gdyby'i pomyślała nawet, to chyba dla tego aby sobie wyrzucać że nie umiała zjednać sobie zaufania córki.

Podniosłszy z ziemi Ludwikę, wzięła ją na kolana jak dziecinę... bo dla matki, dziecko jej, ilekroć cierpi, zawsze wydaje się niemowlęciem...

— O! to źle! to bardzo źle, Ludwiniu! mówiła tuląc córkę do serca — ponieważ widziałaś we mnie zawsze tylko biedną kobietę bez energji, sądziłaś że...

Ludwika, która płacząc ukryła twarz na ramieniu matki, zamknęła jej usta ręką i podnosząc głowę zawołała:

— Ah! mamo, nie mów tak do mnie... nie oskarżaj siebie najdroższa—i nie czyń też wyrzutów swej córce, która... widzisz sama przecie, bardzo cierpi i bardzo jest nieszczęśliwa!

— Ależ bądź-że rozsądną, moje dziecię!.. po cóż tak rozpaczać... Nie ma wszakże nic straconego jeszcze... Zobaczysz, czy pokażę dość energji gdy idzie o twoje szczęście... A zresztą, ojciec tak ciebie kocha!.. Nie wiesz może jak dobre i szlachetne serce kryje on pod powłoką zimnego obejścia... O bądź spokojną moje dziecię, zobaczysz że będziesz szczęśliwą... matka ci to przyrzeka.

Biedna kobieta, mówiła to wszystko płacząc i uśmiechając się na przemiany...

Ludwika, patrząc na matkę, zapomniała o własnem cierpieniu i rzekła:

— Oh! jakaś ty dobra, moja złota mamo!

za 31-letnią służbę, rs. 400 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rs. 160 z tychże funduszów.

69) Radcy Honorowemu, Wojciechowi *Jastrzębowskiemu*, spadłemu z etatu Komisarzowi leśnemu w Wydziale Dóbr i Lasów b. Zarządu Finansowego, za 40-letnią służbę, rs. 900 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

70) Janowi *Cichockiemu*, spadłemu z etatu Ekspedytorowi Rogatek b. Służby Konsumcyjnej m. Warszawy, za 21 letnią służbę, rs. 60 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rs. 60 i z tychże funduszów.

71) Radcy Stanu, Wacławowi *Stępińskiemu*, spadłemu z etatu Vice-Referendarzowi b. Rady Stanu Królestwa, za 34-letnią służbę, rs. 750 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 300 z funduszów Skarbowych.

72) Sekretarzowi Kolegjalnemu, Teodorowi *Chrząnskiemu*, spadłemu z etatu Starszemu Rachmistrzowi Wydziału dochodów niestałych w b. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, za 25-letnią służbę, rs. 150 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rs. 150 i z tychże funduszów.

73) Radcy Honorowemu, Kacprowi *Lechowskiemu*, b. Nadzorcy XI uczastku Akcyznego w gubernji Warszawskiej, za 35-letnią służbę, do pensji emerytalnej rs. 375, nadanej mu już postanowieniem Namiestnika z d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1868 r., dodatek w ilości rs. 187 kop. 50 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

74) Marji-Józefie z Chełmońskich *Siateckiej*, wdowie po Bartłomieju Siateckim, spadłym z etatu Asesorze Nadleśnym przy Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, za 27-letnią służbę jej męża, oprócz pensji emerytalnej rs. 84 kop. 37 wyznaczonej jej już postanowieniem Namiestnika z dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1868 r., pensja dodatkowa z tytułu spadnięcia z etatu jej męża w takiejże ilości rs. 84 kop. 37 z funduszów Skarbowych.

75) Adolfowi *Wentzl*, b. Sekretarzowi Dyrekcji Banku Polskiego, za 28-letnią służbę rs. 250, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

76) Radcy Stanu, Antoniemu *Leśkiewiczowi*, spadłemu z etatu Referendarzowi b. Rady Stanu Królestwa, za 35-letnią służbę rs. 1,500 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

77) Mateuszowi *Siemińskiemu*, b. Woźnemu Banku Polskiego, za 40-letnią służbę rs. 200 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

78) Asesorowi Kolegjalnemu, Stanisławowi *Glińskiemu*, spadłemu z etatu Archiwiście Kancelarji b. Rady Stanu Królestwa, za 27-letnią służbę rsr. 250 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rsr. 250 i z tychże funduszów.

79) Radcy Honorowemu, Ferdynandowi *Wohlgemuth*, b. Zawiadowcy Drukarni Banku Polskiego, za 40-letnią służbę, rs. 900 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

80) Radcy Honorowemu, Józefowi *Paszkowskiemu*, spadłemu z etatu Kontrolerowi Młodszemu b. Najwyższej Izby Obrachunkowej, za 28-letnią służbę, rsr. 180 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rs. 180 i z tychże funduszów.

81) Juljannie z Switajów *Domańskiej*, wdowie po Stanisławie Domańskim, Woźnym Warszawskiej Czasowej Komisji Obrachunkowej, za 32-letnią służbę jej męża, rs. 45 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

82) Sekretarzowi Kolegjalnemu, Leopoldowi *Treu*, spadłemu z etatu Archiwiście Młodszemu b. Najwyższej Izby Obrachunkowej, za 26-letnią służbę, rs. 123 k. 75 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, tyleż rs. 123 k. 75 i z tychże funduszów.

83) Radcy Kolegjalnemu, Józefowi *Sengteller*, b. Starszemu Buchalterowi Warszawskiej Czasowej Komisji Obrachunkowej, za 35-letnią służbę, rs. 1,012 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

84) Asesorowi Kolegjalnemu, Antoniemu *Dygat*, b. Starszemu Archiwiście Warszawskiej Czasowej Komisji Obrachunkowej, za 36-letnią służbę, rsr. 607 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

85) Marji z Majewskich *Maryewskiej*, wdowie po Radcy Dworu Aleksandrze Maryewskim, spadłym z etatu Naczelniku Powiatu Warszawskiego, oraz jego 3-gu dzieciom, a mianowicie: z 1-go małżeństwa z niegdy Karoliną z Gutmanów, Karolinie-Jadwidze, i z 2-go z pomienioną wdową: Wacławowi-Anastazemu-Aleksandrowi i Bronisławowi-Wiktorowi, za 34-letnią służbę ich męża i ojca, rs. 625 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

86) Józefowi *Rozen*, spadłemu z etatu Urzędnikowi do pisma w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, za 28-letnią służbę, rs. 67 k. 50 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rs. 67 k. 50, z tychże funduszów.

87) Antoniemu *Barchewitz*, b. Podleśnemu w Leśnictwie Gostynin, za 25-letnią służbę, rs. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

88) Stanisławowi *Osińskiemu*, b. Referentowi do interesów miejskich w Zarządzie Powiatowym Nowo-Mińskim, za 31-letnią służbę, rs. 250 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

89) Radcy Honorowemu Antoniemu *Zaremba*, spadłemu z etatu Rachmistrzowi Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, za 34-letnią służbę, rs. 300 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rs. 120 z funduszów Skarbowych.

90) Franciszkowi *Korczyńskiemu*, b. Archiwiście Zarządu Powiatowego Nowo-Mińskiego, za 28-letnią służbę rs. 100 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

91) Bazylemu *Białobrzeskiemu*, b. Starszemu Referentowi w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, za 30-letnią służbę, rs. 375 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

92) Stanisławowi *Żbikowskiemu*, spadłemu z etatu Adjunktowi Kontrolera Kas i Rachunkowości w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, za 31-letnią służbę, rs. 150 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rs. 60 z tychże funduszów.

93) Radcy Honorowemu Kazimierzowi *Piekarskiemu*, b. Radnemu Kasjerowi Magistratu m. Łowicza, za 38-letnią służbę, rs. 450 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

94) Radcy Dworu Cyprjanowi *Jakowickiemu*, b. Pomocnikowi Naczelnika Powiatu Nowo-Mińskiego do interesów Administracyjno-gospodarczych, za 40-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 1,100, a mianowicie: rs. 600 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rsr. 500 z funduszów Skarbowych.

95) Franciszkowi *Jaworskiemu*, b. Burmistrzowi m. Sieradza, za 30-letnią służbę, rsr. 225 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

96) Radcy Honorowemu Józefowi *Mosz*, spadłemu z etatu Naczelnikowi Powiatu Konińskiego, za 32-letnią służbę rs. 550 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rs. 220 z funduszów Skarbowych.

97) Sekretarzowi Kolegjalnemu Józefowi *Słuckiemu*, b. Referentowi Zarządu Powiatowego Wieluńskiego, za 31-letnią służbę, rsr. 275 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

98) Janowi *Dłużniewskiemu*, b. Burmistrzowi m. Zagórowa, za 34-letnią służbę, rsr. 150 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

99) Teodorowi *Knapkiewiczowi*, b. Urzędnikowi Kancelaryjnemu w Zarządzie Powiatowym Kolskim, za 22-letnią służbę, rsr. 45 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

100) Józefowi *Radlickiemu*, b. Młodszemu Referentowi Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernjalnym Petrokowskim, za 22-letnią służbę, rsr. 120 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

101) Marcelemu *Brzeziewiczowi*, b. Burmistrzowi m. Brzezin, za 25-letnią służbę, rs. 100 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

102) Wincentemu *Zielińskiemu*, b. Burmistrzowi m. Mrzygłoda, za 36-letnią służbę, rsr. 135 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

103) Radcy Honorowemu Niceforowi *Wąsowiczowi*, b. Starszemu Referentowi Wydziału Ubezpieczeń w Rządzie Gubernjalnym Petrokowskim, za 35-letnią służbę, rsr. 787 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego. (*d. n.*)

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Grudnia r. b., w ilości rs. 763 kop. 35, za miasto Wysztyniec, na rzecz tegoż miasta, położonego w Gubernji Suwalskiej, Powiecie Wołkowyzkim, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rs. 231 kop. 72, za miasto Suwałki, na rzecz tegoż miasta, położonego w Gubernji Suwalskiej, Powiecie Suwalskim, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rs. 2,357 kop. 33, za miasto Rawa, na rzecz tegoż miasta, położonego w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rs. 266 kop. 67, *Tarnowskiemu*, właścicielowi wsi Osiny, położonej w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Nowomińskim, Gminie Mińsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 83 kop. 4, za miasto Władysławów, na rzecz tegoż miasta, położonego w Gubernji Suwalskiej, Powiecie Władysławowskim, asygnowane będzie Bankowi Polskiemu z Kasy Gubernjalnej Warszawskiej; — w ilości rs. 260, Hrabiemu *Zamojskiemu*, za serwituty, któremi użytkowali mieszkańcy miasta Turobin, właścicielowi miasta Turobin, położonego w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Turobin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 66 kop. 22, *Karwowskiemu*, właścicielowi wsi Holynka, położonej w Gubernji Suwalskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Hołynka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwalskiej, celem wypłaty komu należy.

Prezydent Miasta Warszawy podaje do wiadomości, że stosownie do art. 2 Najwyższego Manifestu z d. 2 Listopada 1869 r., pobór rekrutów w m. Warszawie rozpocznie się 15 (27) Stycznia 1870 r.

Pobór wymieniony odbytym zostanie przez losowanie, dla

— Tak, tak, wszystko będzie dobrze—rzekła pani Melvil, usiłując uśmiechnąć się... przez łzy—Lecz musisz już położyć się moja droga, odpocząć nieco. Przemokłaś cała... drżysz widocznie a ogień wygasł w kominku.

Pani Melvil rozebrała Ludwikę i położyła ją w łóżko—pomimo to jednak biedne dziecię drżało ciągle pod ciepłem okryciem,

— Ach! mój Boże! pomyślała biedna matka, żeby tylko nie zachorowała mi ciężko!

Z początku, myśląc że słowa pociechy i czułe starania uspokoją Ludwikę, pani Melvil nie chciała zwoływać ani jej pokojowej, ani budzić służących, aby zresztą nie wzniecać podejrzeń względem tej tak nagłej słabości córki—sama więc rozniecila ogień na kominku, dała Ludwicę napić się filiżankę ziółek, znanych ze skutecznego uspakajania cierpień nerwowych, — wreszcie napełniwszy butelkę wodą wrzącą, włożyła ją pod stopy dziewczęcia dla ogrzania jej nóżek zziębniętych i zgasiwszy świecę, zastąpiła ją lampką nocną, rzucającą blade jedynie światełko.

Nakoniec, otoczywszy córkę temi wszystkiemi drobnemi dowodami troskliwości, które mogą osłodzić cierpienia chorego a podczas rekonwelescencji przypominają mu się tak słodko i wdzięcznie... biedna kobieta przekonała się jednak, iż pomoc jej nie była skuteczną.

Po dreszczach febrycznych Ludwika w padła w silną gorączkę, następnie ogarnęła ją maligna, podczas której chora powtarzała wszystkie szczegóły opowiadania Galot'a lub zwracając się nagle, jakby do obecnego Trelana, zaklinała go, aby nie stawał do jutrzejszego pojedynku, wyznając mu swoją miłość w wyrazach nieokreślonej czułości.

Wistocie, nie był to moment właściwy do zwoływania pomocy obcych, którzyby odrazu dowiedzieli się o całej tajemnicy serca dziewicy.

Ludzie bogaci są nieszczęśliwi często ze względu, że przywykłszy we wszystkiem posługiwać się drugimi, nie mogą sobie zaradzić sami w takich okolicznościach, gdy wszelka pomoc obcego lub płatnego człowieka jest niemożebną...

Jednakże maligna nie długo trwała, natomiast chora popadła w stan, jakby nieczułości zupełnej—lecz taki spokój pozorny, przeraził panią Melvil więcej daleko niż poprzedzająca go gorączka. W przestrachu nagłym i okropnym, pobiegła do dzwonka i poruszyła go silnie.

W kilka minut nadbiegła panna pokojowa—szczęściem, była to wyborna dziewczyna, której można było zaufać zupełnie. Uwielbiała ona swoją młodą panią, która zresztą obchodziła się z nią najłagodniej.

— Ach pani! zawołała ona tonem wyrzutu, patrząc na przestraszoną twarz bankierowej i widząc swoją „panienkę" leżącą jak martwą, na łóżku—dla czegoż mnie pani nie zawołała wcześniej?

— Prędzej! prędzej, moja dobra Rozaljo! rzekła pani Melvil, która zdawała się nic nie słyszeć... bież po doktora Giraud... powiedz mu że moja córka ma się bardzo źle! Niech przybywa natychmiast, ale to natychmiast—rozumiesz? O! moja biedna Ludwiko!..

Tymczasem Rozalja już zbiegła ze schodów... a wyszedłszy z domu pobiegła ulicą wstrzymując zarazem łzy i oddech.—Otóż, jak domownicy państwa Melvil kochali swoją „panienkę".

VI.

Szczęściem, doktór Giraud nie daleko mięszkał—i w pół godziny po wyjściu Rozalji już się znajdował w pokoju chorej.

Doktór Giraud, którego nazwisko już raz wspomnieliśmy w ciągu niniejszej powieści, był jednym z tych starych praktyków, jakich już coraz rzadziej spotykać można. Prędki, prawie szorstki nawet w obejściu, ukrywał pod pozorami obojętności z jaką patrzyć musiał na cierpienia bliźnich — serce pełne czułości i pobłażania dla ludzi.

Gdy przybył do pokoju Ludwiki, chora była jeszcze ciągle w stanie nieczułości — można było mniemać że pozbawioną została wszelkiego uczucia, gdyby nie łzy które błyszczały pod jej przymkniętemi rzęsami.

Doktór zbliżył się do łóżka, popatrzył przez chwilę na Ludwikę—wziął jej rękę, zbadał puls, przyłożył ucho do piersi—potem zaś w lepił w twarz chorej ten wzrok przenikliwy i zimny jak skalpel, za pomocą którego uczniowie Eskulapa pragną wydrzeć naturze jej tajemnicę złożoną w cierpiącym organizmie ludzkim

(*d. n.*)

dopełnienia którego, spisowi wskazanego poniżej wieku obowiązani są stawić się koniecznie osobiście w m. Warszawie, gdzie zapisani są do ksiąg ludności stałej, chociażby oni na mocy udzielonych im paszportów, których termin jeszcze nie upłynął przebywali w innych miejscach, bądź w kraju bądź też w Cesarstwie lub za granicą.

Losowanie rozpocznie się jak wyżej powiedziano w dniu 15 (27) Stycznia 1870 r. w Komisji Konskrypcyjnej miasta Warszawy w barakach rekruckich na Pradze.

Spisowi z ludności niestałej przebywający w m. Warszawie, niemniej jak miesiąc, na tej zasadzie objęci tu wykazami spisowych, obowiązani są spełnić powinność rekrucką nie w miejscach stałego zamieszkania lecz w Warszawie, przebywający zaś krócej jak miesiąc, mogą być również dopuszczani do spełnienia powinności zaciągowej w Warszawie (jeżeli tego sami zapragną), lecz nie inaczej, jak po otrzymaniu oddzielnego na skutek ich prośby o to dozwolenia Prezydenta miasta Warszawy.

Ostrzega się, że stosownie do § 203 Instrukcji o powinności zaciągowej z roku 1860, każdy spisowy podlegający pod względem wieku wezwaniu do losowania w tutejszem mieście, a niemający prawnego na mocy zatwierdzonych przez Władzę dowodów, prawa do zupełnego lub czasowego uwolnienia od powinności zaciągowej, obowiązany jest koniecznie stawić się do losowania osobiście w m. Warszawie, gdyby nawet nie otrzymał w tym względzie wezwania. Ci bowiem spisowi, którzy nie spełnią tej powinności osobiście, i nie usprawiedliwią następnie prawnemi dowodami przyczyn nie stawienia się w terminie właściwym, pozbawieni będą prawa do mogącego im służyć wyłączenia od zaciągu i utracą również tytuł do przywileju wynikającego z wyciągniętych za nich numerów losu, chociażby według tychże nie byli przeznaczeni do wojska, będą oddani do służby wojskowej na rachunek przyszłych poborów, po dostawieniu ich w ciągu okresu całego wieku spisowego, a nawet o rok więcej, to jest włącznie do lat 31 wieku. W razie zaś ujęcia ich po upływie tego wieku, będą poddani sądowej odpowiedzialności za ukrywanie się przed powinnością zaciągową.

Kategorje spisowych podlegających losowaniu w m. Warszawie w 1870 roku:

a) Chrześcijanie i żydzi z ludności stałej, w wieku lat 20 i 21, to jest urodzeni w latach 1848 i 1849.

b) Chrześcijanie i żydzi z ludności niestałej miasta Warszawy, wieku lat 20, 21 i 22, to jest urodzeni roku 1847, 1848 i 1849.

c) Ci spisowi wyższych kategorij, którzy z powodu czasowej niezdatności w latach zeszłych do losowania przywoływani nie byli.

Centralny zarząd dochodów akcyznych w Królestwie Polskiem, podaje niniejszym do wiadomości, że na skutek najwyższego polecenia o zwinięciu tego zarządu od 1 stycznia 1870 r. i poddaniu od tej daty służby tabacznej w Królestwie pod władzę zarządu akcyznego warszawskiego, minister skarbu pod d. 29 listopada r. b. za Nr. 2,569, wydał rozporządzenie: aby akta o udzielaniu pozwoleń na sprowadzanie z zagranicy i przewożenie w Królestwie tytoniu zagranicznego, surowego i wyrobionego, oddane były od d. 1 Stycznia 1870 r. do departamentu dochodów niestałych ministerstwa skarbu; a przeto interesenci z podaniami w tym przedmiocie udawać się mają wprost do pomienionego departamentu.

Uwolnienie ze służby. Nominacja. Zaliczenie. Z rozporządzenia dyrektora centralnego zarządu dochodów akcyznych w Królestwie Polskiem, kontroler fabryki tabacznej w Warszawie, niemający rangi Emeryk *Turketti*, z dnia 1 grudnia r. b. uwolniony został ze służby na własne żądanie, z prawem noszenia munduru, a na jego miejsce, kontrolerem fabryki tabacznej w Warszawie, mianowany został były urzędnik do szczególnych poruczeń przy naczelniku okręgu celnego kaliskiego, asesor kolegjalny Jan *Zubrzycki*, także od 1 grudnia r. b.; dymisjonowany radca honorowy Ksawery *Lewicki*, zaliczony został do zarządu akcyznego warszawskiego, bez płacy, od 15 listopada 1869 r.

Tranzlokacja. Z rozporządzenia dyrektora zarządu centralnego dochodów akcyznych w Królestwie Polskiem, starszy pomocnik nadzorcy 8 okręgu urzędu akcyznego łomżyńskiego, registrator kolegjalny Andrzej *Siniecki*, przeniesiony został na posadę starszego pomocnika nadzorcy 3-go okręgu warszawskiego zarządu akcyznego, od 1 grudnia 1869 r.

Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego podaje do wiadomości powszechnej, iż obecnie wakuje stypendjum z zapisu Wiktora *Wołłowicza*, po rubli 150 rocznie, dla niezamożnych i wzorowych uczniów gimnazjów męzkich klasycznych w Kaliszu, Petrokowie i Szkoły wyższej rzemieślniczej w Łodzi, stałych mieszkańców powiatu Sieradzkiego w dawnych granicach. Kandydaci posiadający prawo i pragnący ubiegać się o powyższe stypendjum, winni w ciągu sześciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia uczynić podania przy załączeniu właściwych dowodów do senjora powyższego zapisu pana Jana *Trąbskiego*, we wsi Strońsko przez Zduńską-wolę.

W rozkazie Warszawskiego Ober - Policmajstra do Policji Wykonawczej, zamieszczono: Zamieszkały przy ulicy Bielańskiej, ślusarz Perkowski, za niewykonanie zalecenia policji co do należnej przezorności w przechowywaniu posiadanego przezeń do robót fabrycznych kwasu siarczanego, skazanym został przezemnie na karę pieniężną w kwocie rs. 25, którą polecam komisarzowi cyrkułu Sobornego, ściągnąć i w przeciągu dni trzech nadesłać do powierzonego mnie Zarządu, dla włączenia do funduszu z kar policyjnych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Grudnia.

Wbrew dotychczasowym twierdzeniom, *N. fr. Presse* zapewnia, że rozstrzygnięcie kwestji ministerjalnej nie zostało odroczone aż do czasu rozpraw w radzie państwa nad adresem odpowiadającym na mowę tronową, lecz nastąpi bezzwłocznie. Dziennik ten nie dodaje jednak żadnej wskazówki, w jakim duchu kwestja ta zostanie rozstrzygnięta.—Z Kotaru nadeszło do Wiednia urzędowe zawiadomienie, że powstańcy z Braicz w niedzielę złożyli broń pod twierdzą Kosmacz, a wiernopoddańczy ich adres, wraz z podobnemi adresami powstańców Zuppy i Maini, został wyprawiony do Wiednia. Co do powstańców w Kriwoszje, to jakkolwiek spodziewano się, że także złożą broń, jednak pełnomocnicy ich do prowadzenia układów z jenerałem Auerspergiem, zebrali się w tak małej liczbie, z powodu niby złej pogody i niedostępności dróg, na wyznaczone do narady miejsce, iż jenerał Auersperg odroczył naradę na czas nieograniczony. Według *Wanderera* powstańcy domagają się: amnestji powszechnej, wynagrodzenia poniesionych strat, pozwolenia noszenia broni i zmian w prawie o landwerze.

Jak donosi *Karlsruher Ztng*, Porta przesłała do mocarstw podpisanych na traktacie paryzkim okólnik, w którym wynurzając mocarstwom podziękowanie za załatwienie wielu trudności w skutku ich pośrednictwa, oświadcza, iż teraz kiedy wice-król Egiptu przyznał w zasadzie zwierzchność sułtana, gotowa jest uwzględnić potrzeby autonomicznej administracji tego kraju, jak również życzenia mocarstw co do stanowiska kanału suezkiego, ale wyrażone przez wszystkie mocarstwa wspólnie, nie zaś pojedynczo przez którekolwiek z nich.

Co do przesilenia gabinetowego we Francji, ministrowie którzy usunęli się, będą sprawować swe obowiązki, aż do czasu utworzenia nowego gabinetu, które powierzone zostało p. Ollivierowi przez list cesarza Napoleona ogłoszony w dzienniku urzędowym. W liście tym cesarz powierza p. Ollivierowi misję utworzenia jednorodnego gabinetu, który byłby istotnym wyrazem większości ciała prawodawczego i wprowadził w wykonanie reformy ustanowione wrześniową uchwałą senatu. Według dzisiejszego telegramu, p. Ollivier spotyka trudności w spełnieniu swej misji z powodu iż cały lewy środek odmawia przyjęcia udziału w utworzeniu nowego gabinetu. Na tegoroczną sesję zwyczajną prezesem ciała prawodawczego został obrany, jak już doniół nasz telegram, p. Schneider, wice-prezesami zaś, trzej deputowani, którzy sprawowali te obowiązki podczas sesji nadzwyczajnej, mianowicie pp. de Talhouet, Chevandier de Valdrome i baron Hieronim David, oraz z nowych, hrabia Napoleon Daru.

Dziennik florencki *Opinione* zaprzecza podanej przez inne pisma wieści, jakoby w tych dniach miała się zebrać rada familijna domu królewsko-sabaudzkiego w Turynie dla powzięcia decyzji w sprawie kandydatury księcia Tomasza genueńskiego do tronu hiszpańskiego.

Telegramy DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, *29 (17) grudnia.* Krąży pogłoska, że Ollivier napotyka trudności w utworzeniu nowego gabinetu, gdyż cały lewy środek odmawia wszelkiego udziału.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne

* *Cattaro, 27 (15) grudnia.* Podług wiadomości z Budua, powstańcy z Braicz złożyli broń wczoraj w południe, w forcie Kosmacz, w obecności dowódzcy brygady, pułkownika Schönfeld'a, i dali przyrzeczenie wierności i posłuszeństwa dla cesarza. Zgromadzenie kriwoszjanów, które miało odbyć się w Greben dla naradzenia się co do złożenia broni, nie mogło przyjść do skutku z powodu burzy na morzu i lądzie, która przeszkodziła przybyciu starszych z rozmaitych miejscowości. Tylko dwunastu przewódców zgłosiło się do Greben, i z tego powodu, obecny tam dowódca wojsk hr. Auersperg, odroczył zgromadzenie na czas nieograniczony. *(Cor. Bür.)*

* *Cattaro, 28 (16) grudnia.* Adresa o poddaniu się z Zuppy, Mainy i Braicz do cesarza, wysłane zostaną ztąd jutro parostatkiem *Vorwärts. (Tamże.)*

* *Paryż, 27 (15) grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, członkowie lewicy postawili rozmaite projekta do praw, a mianowicie: Ferry, Arago i Gambetta postawili opracowany przez lewicę projekt do prawa wyborczego; Glais-Bizoin, projekt w przedmiocie uregulowania prawnego kwestji zamieszczania w gazetach obwieszczeń sądowych, i Garnier Pagès dwa projekta, z których jeden dotyczy stempla od gazet, drugi zaś zezwolenia na przywóz bez przeszkody do Francji gazet zagranicznych. Biuro dla sesji zwyczajnej wybrane będzie prawdopodobnie jutro. Wybór Izaaka Pereire został uznany jako nieważny 130 głosami przeciw 31. Minister sprawiedliwości Duvergier odczytał dekret, z mocy którego sesja nadzwyczajna zostaje zamknięta i sesja zwyczajnna rozpoczyna się. Jutro o godzinie 1-ej po południu, ciało prawodawcze zgromadzi się dla przystąpienia do wyboru biura dla sesji zwyczajnej. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 28 (16) grudnia.* Dziś rozpoczęły się rozprawy w sądzie przysięgłych w sprawie Traupmana. Oskarżony wysłuchał akt oskarżenia dość spokojnie. *(Tamże).*

* *Paryż, 28 (16) grudnia.* Ciało prawodawcze obrało swym prezesem Schneidera 190 głosami z liczby 230, wice-prezesami zaś Talhouet'a 176, Chevandie'ra 141, David'a 140 i Daru 130 głosami. *(Tamże).*

* *Rzym, 28 (16) grudnia.* Kongregacja, która odbędzie się dziś, naradzać się ma nad zasadami wiary i sformułuje potępienie przeciwnych prawowierności nauk filozofji i moralności. Zapewniają, że kwestja nieomylności nie jest wzmiankowana pomiędzy temi zasadami. Otoczenie atoli papieża stoi za zasadą nieomylności. *(Tamże).*

* *Florencja, 27 (15) grudnia. Opinione* zaprzecza pogłosce, według której w Turynie zebrać się miała królewska rada familijna dla naradzenia się nad kandydaturą księcia genueńskiego. *(Cor. Hav. Bul.)*

Ꞩ. (Aforyzmy) Jak nam dzienniki zagraniczne donoszą, przyjechał do Wiednia p. Juljan Klaczko, znany publicysta partji arystokratyczno-polskiej, w celu porozumienia się z delegacją w imieniu księcia Władysława Czartoryskiego. Nie dziwilibyśmy się temu poselstwu, gdyby galicjanie byli tem czem nie są, to jest ludźmi którzy jeżeli co robią, to robią na serjo, jeżeli się domagają czegoś, to się domagają stanowczo, lub w przeciwnym razie, gdy widzą, że ich mało sobie, a prawie jakby nic, nie ważą, usuwają się na bok od dalszych prac ustawodawczych i wracają do swoich osobistych zatrudnień. Dziwimy się nie pomału jednak, że partja ta, tak mało ufa swoim adherentom siedzącym teraz na krzesłach kurulskich w Wiedniu, i patrzy się z pewną obawą w przyszłość. Żałujemy tej partji z księciem Władysławem Czartoryskim na czele bardzo, jeżeli się boi by galicjanie nie zerwali z Wiedniem. Próżna naszym zdaniem obawa! Najprzód dzienniki bez mała galicyjskie wszystkie, prócz *Dziennika lwowskiego*, prą co się tylko da na delegatów w tym kierunku, ażeby bądź co bądź zostać w Wiedniu, bo niech ręka boska broni, coby się to działo. Przysposabiają na tę ewentualność już oddawna opinję publiczną w Galicji, bardzo ładnie motywując tem,

jak zwykle, że losy Polski są związane nierozdzielnie z Austrją. Naturalnie opinja, ta głupowata galicyjskich gawronów opinja, zaraz im uwierzy, bo inaczej być nie może. Skład powtóre delegacyjny ma ludzi takich, którzy oddawna już są z tego znani, że są lepszymi austrjakami jak sam cesarz Franciszek-Józef. Golejewski a mianowicie Koźmian są z tego dobrze znani. Stańczyk naprzykład ten, jest tak zapalonym jak powiedzieliśmy już austrjakiem, że gdzie on jest, tam, o innym kierunku delegacyjnym ani mowy nie ma. Rozwijał on już te teorje w *Przeglądzie polskim* od dawna, więc skoro tam jako delegowany zasiadł, rozwijać je i w czyny wprowadzać nieomieszka. Jeżeli pisał on w przeglądzie politycznym rzeczonego pisma,—że, gdy nam odrzucą rezolucję, to wniesiemy ją na rok przyszły, a jeżeli i wtedy nam odrzucą, to wniesiemy ją jeszcze raz, i aż dotąd wnosić i niepokoić parlament nią będziemy, dopóki nie stanie się zadość naszym życzeniom, a Austrji nigdy a nigdy nie opuścimy, to już dosyć. Tymczasem książę Władysław Czartoryski boi się i posyła swojego dyplomatę gdzie są tacy ludzie! Chyba że coś zachodzi czego my nie wiemy. Nie ma nic łatwiejszego jak wyperswadować tym ludziom, którzy do Wiednia pojechali, że opór na nic się nie przyda, że pozostanie w Wiedniu będzie czynem patrjotycznym i t. d. Ci nawet, którzy bardzo się srożyli we Lwowie, zmiękną pod tak ponętną wymową. Co to gadać i czego tu się obawiać. Trzysta guldenów miesięcznie i pobyt w stolicy państwa, to coś znaczy. Dziwi nas tedy bardzo i śmieszy zarazem obawa z tego powodu księcia Czartoryskiego, bo wiedzieć o tem lepiej powinien niżeli nawet my.

* Dyrektor obu Dzienników Warszawskich i prasy perjodycznej, tajny radca Pawliszczew, wrócił dnia wczorajszego z Petersburga.

* (Bal.) Czytamy w *Warsz. Dniew.*: Czytelnikom Dniewnika wiadomo, że w liczbie zabaw naszego towarzystwa ruskiego w Warszawie, jedno z pierwszych miejsc zajmują bezspornie wieczory tańcujące, urządzane przez towarzystwo oficerów pułku wołyńskiego lejb-gwardji. Donosiliśmy już o pierwszym w tym sezonie wieczorze tańcującym, który miał miejsce w tym pułku 28 października (9 listopada). Onegdaj zaś, 16 (28) grudnia, we trzy dni po święcie pułkowem, ciż oficerowie, ze zwykłą im uprzejmością ruską i z gościnnością prawdziwie słowiańską, przyjmowali u siebie towarzystwo doborowe. Tańce ożywione w sali bibljotecznej pułku trwały, bez żadnej prawie przerwy, do godziny 3-ej po północy, przy dźwiękach wybornej orkiestry p. Sonnenfelda. Można śmiało powiedzieć, że wszyscy goście bawili się z całą serdecznością, do świetnego zaś powodzenia tak poprzedniego, jak również onegdajszego wieczoru, wielce przyczynił się poważany powszechnie dowódca pułku, jenerał-major D. D. Prochorow, który oddał swoje mieszkanie do rozporządzenia gości. Na zakończenie tego wieczoru tańcującego, który zasługuje ze wszech miar na nazwę balu i w którym brało udział 50 par tańcujących, dana była przez oficerów wspaniała kolacja, która przerwała mazura, lecz zaraz po tej kolacji tańczono jeszcze piątego kontredansa, oraz tańce pomniejsze. Goście poczęli rozjeżdżać się późno, i każdy z nich będzie bezwątpienia wspominać z rozkoszą o przepędzonym przez niego czasie. Nareszcie nie możemy nie oświadczyć, że pułk wołyński lejb-gwardji, od samego przybycia swego do Warszawy, a mianowicie w ciągu sześciu przeszło lat, przez urządzanie jak najróżnorodniejszych zabaw towarzyskich, przyczyniał się stale i przyczynia się do zbliżenia pomiędzy sobą wszystkich mieszkających w tem mieście rosjan.

* (Ogólne zebranie akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej). Onegdaj, o godzinie 11-ej rano, na dworcu kolei przy ulicy Marszałkowskiej, miało miejsce nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, a to pod przewodnictwem radcy tajnego Kruze, prezesa rady zarządzającej. Ze strony rządu byli obecnymi: jenerał-major Moller naczelnik zarządu policyjno-żandarmskiego, inspektor dróg żelaznych w Królestwie, radca stanu inżynier Biergel, i komisarz rządowy radca stanu Hoerschelman. Obecnych akcjonarjuszów 45-ciu przedstawiało kapitał rs. 2,151,000 w akcjach wówczas, gdy według ustawy obecność 20-u akcjonarjuszów z kapitałem rs. 1,250,000 była już wystarczającą. Przedstawienie projektu zmiany ustawy stanowiło cel zgromadzenia. Projekt ustawy w myśl uchwały ogólnego zebrania z dnia 16 czerwca r. b. wypracowany przez radę, przedstawiony został akcjonarjuszom, a projekt ten dotyczył usunięcia tego wszystkiego, co było niewłaściwem w dotychczasowej ustawie; natomiast zaś objął: znaczne rozszerzenie praw akcjonarjuszów, zapewnienie im możności udziału w sprawach przedsięwzięcia i ułatwienie kontroli nad radą zarządzającą. Wywołał te pomieniony projekt zadowolenie zebranych akcjonarjuszów, albowiem upatrywali w nim rękojmię, iż terazniejsza rada zarządzająca przedewszystkiem i wyłącznie dobro akcjonarjuszów ma na celu. Żywa z tego powodu i pełna zajęcia powstała dyskusja, odnośnie do szczegółowych kwestij. Przyjmowali w niej udział pp. Natanson, Rosso, Wrotnowski, Leo, Parisot, hr. Studnicki, rz. r. s. Krzyżanowski, Stanisław i Władysław Wołowscy, Dominik Zieliński, oraz członkowie rady zarządzającej, którzy właściwe udzielali wyjaśnienia; poczem przedstawiony projekt z niejakiemi co do niektórych punktów przemianami jednogłośnie przyjęty został. Po wprowadzeniu tych zmian do projektu ustawy, projekt zostanie podany do wiadomości. W mowie prezydującego, zagajającej zebranie, dotknięta została strona finansowa przedsięwzięcia, w skutek czego kilku akcjonarjuszów zabierało głos interpelując i dyskutując kwestję poruszoną. Objaśniono akcjonarjuszów, iż rada dla zadosyć uczynienia potrzebom przedsięwzięcia, nie myśli nowych wypuszczać akcij; iż przy zamierzonej w moc udzielonego dawniej upoważnienia emisji obligacij, ciężary przedsięwzięcia do dochodów tak zawsze miarkowane będą, aby akcjonarjusze najmniej rs. 4 dywidendy na akcję trwale zapewnione sobie mieli, wszystko zaś, coby wzrost dochodów równie jak i zamierzone oszczędności przynieść mogło, o tyle na podniesienie dywidendy wpłynie. Zawiadomiono nakoniec akcjonarjuszów, iż za rok bieżący dywidenda rs. 4 na akcję, przewyższy.

* (**Kurjerek**). Już powtórnie w bieżącym miesiącu, uciskana lekkiemi mrozami a raczej przymrozkami Wisła, krą płynąć zaczyna—czy z tej kry wreszcie zetnie się na niej wkrótce lodowata powłoka? nie wiemy—to pewna, że takie życzenia objawiają wszyscy łyżwiarze warszawscy, dla których w tym roku późno rozpoczyna się ich ulubiona rozrywka. Tymczasem jednak, dziś od rana powietrze obostrzyło się wiatrem i gdyby śnieg przed kilku dniami spadły, dotrwał był jeszcze w całości, mielibyśmy sannę na zakończenie starego roku.

— Ah! ten rok stary... Jakże wesoły pogrzeb mieć będzie! Zapewne obiedwie resursy pożegnają go zwykłym balem, a Harmonja już o swoim ogłosiła nawet. Ale oprócz tych, rok rocznie powtarzanych balów, w trzech miejscach zebrania dla członków, ich rodzin i gości—kształtuje się wiele innych... a najprzód w Prado pożegnanie starego i powitanie nowego roku, obchodzone będzie sylwestrowskim balem, z ogniami bengalskiemi, racami i salwami z dział sześciu! No, jeżeli przy takich elementach ruchu, światła i huku, ludzie nie zabawią się doskonale, to już nie warto im wyprawiać balów! Nie koniec na tem wszakże—widzieliśmy w pewnej drukarni gotujące się już afisze o sążnistych literach czerwonego, zielonego i żółtego nawet koloru, na których w wilję nowego roku zajaśnieją w transparentach te czarowne wyrazy: „Bal przyjacielski". Takie afisze są już koniecznie forpocztami karnawału, który zaraz po nich, na skrzydle pierwszej maskarady spływa.

— A propos maskarad—słyszeliśmy, że tegoroczne, w Redutowych salach, zamiast w niedziele, odbywać się będą w soboty. Jeżeli to prawda, to należy powinszować pomysłu i podziękować zań nawet—albowiem taka zabawa, która wymaga koniecznie przepędzenia na niej większej części nocy, oczewiście w dniu świątecznym zakończać się powinna—gdyż dozwala każdemu swobodniej i dłużej pozostać w tej słodkiej pewności, że wróciwszy do domu z sercem pełnem wzruszeń a głową ciężką od... bufetowych egzaltacij... może się wyspać do woli. I więcej osób i lepszą zabawę sprowadzi taka wybornie obmyślana reforma, jeżeli tylko istotnie zaprowadzoną zostanie...

— W obec zbliżającego się karnawału, przycichły wszelkie wieści o koncertach—a nawet orkiestra warszawska, w obec czekających ją ciężkich obowiązków zapustnych, po balach i wieczorach, zamierza podobno zapieczętować świetne swoje koncerta w resursie obywatelskiej szeregiem benefisów. Jakoż wiadomo już, że za dwa tygodnie odbędzie się tam koncert na dochód głównego tej orkiestry dyrektora i koryfeusza, p. Lewandowskiego, po którym zapewne spełni się drugi, na rzecz p. Kuhnego, a trzeci na dochód członków tej orkiestry, która przez cały sezon jesienny sprowadzała tak licznych i tak zawsze zadowolonych gości!

— Warszawa w tym roku tak się wyasfaltowała, że w tej chwili posiada ona na dwunastu wiorstach długości 130,790 stóp kwadr. samych trotuarow smołowcowych!

— Jak często na świecie rzeczy dawne, odradzają się w nowych formach, dowodom tego mający się urządzić skwer na placu teatralnym—pamiętamy albowiem, że przed trzydziestu kilku laty, na temże samem miejscu był mały ogródek, którego drzewka dawały cień spoczywającym pod niemi przechodniom.

— Pojutrze, to jest w sam rok nowy, przybyły z Paryża nowy prestidigitator, p. Levieux Goleuchet, da pierwszy wieczór czarodziejski w sali, którą urządził z prawdziwą elegancją w tak zwanym domku modrzewiowym, stojącym na podwórzu domu p. Stanisława Lessera przy ulicy Miodowej. Nie przesądzając zawcześnie wartości sztuk p. Levieux, wnosimy jednak z jego albumu, w którym mieszczą się najchlubniejsze świadectwa gazet całej prawie prasy europejskiej, że jest on nieposolitym w swoim zawodzie mistrzem. P. Levieux, urządzając się tak elegancko, liczy głównie na klasę wyborowej publiczności, dla której i język francuzki, używany przezeń w objaśnianiu sztuk, jest przystępnym — chociaż nowy ten magik, mówi wszystkiemi prawie językami, a i po rusku wytłumaczyć się umie.

— W teatrze, po przedstawieniu „Donny Diany," gotują się teraz do wystawy tragedji Szekspira „Romeo i Julja." Pierwsza próba z tego arcydzieła odbyła się już w zeszły wtorek.

— Przybył do Warszawy p. Eizenbett, znany artysta dramatyczny z teatrów prowincjonalnych, który ostatecznie debiutował w Łodzi. Podobno p. Eizenbett ma ukazać się na scenie tutejszej w rolach gościnnych.

— Nadesłane z Żytomierza bezimiennie do St. Moniuszki rs. 25 w celu powiększenia dochodu z koncertu na korzyść niezamożnych studentów, złożono w zarządzie uniwersytetu do dalszego rozporządzenia.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 10$^3/_4$ wieczorem, w cyrkule Powązkowskim, przy ulicy Żytniej, w domu drewnianym Nr. 2515*d*, należącym do Juljusza Gleiznera, z niewiadomej dotąd przyczyny wybuchł pożar, który działaniem straży ogniowej, wkrótce ugaszonym został. Część dachu i ściany domu już to przez ogień, już też przez rozebranie uległy zniszczeniu; dom był ubezpieczony, straty w budowli i w nieubezpieczonych ruchomościach właściciela domu, nie przenoszą 1,200 rs. Dochodzenie przyczyny ognia zostało zarządzone.

— W cyrkule Zamkowym, stangret fabrykanta narzędzi rolniczych Ostrowskiego, przejeżdżając sankami, skutkiem nieostrożności, zaczepił orczykiem przechodzącego staroz. Joska Snor, handlarza i skaleczył mu czoło. Snora, natychmiast p. Ostrowski na swój koszt pomieścił na kuracji w szpitalu starozakonnych i podług opinji lekarza, skaleczony w przeciągu dni trzech będzie zdrów.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs.	1 kop.	21	*dziś* rs.	1 kop.	21.
Za frank	„	„ — „	33 1/2	„	„ — „	33 1/2.
Za złoty reń.	„	„ — „	67	„	„ — „	67.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Kwestja dróg żelaznych). Z Tyflisu piszą do gazety *Noworos. Telegraf*: Otwarcie drogi żelaznej odesko-kijowskiej, z powodu połączenia jej z drogą żelazną kijowsko-moskiewską, przyczyni się bezwątpienia do zwiększenia ruchu handlowego pomiędzy krajem zakaukazkim i Odessą. Mając obszerne stosunki handlowe z Moskwą, kraj zakaukazki interesuje się mocno każdem przedsięwzięciem, mającem na celu zmniejszenie wydatków i skrócenie czasu co do dostaw do Rosji, i dla tego powodu śledzą u nas bacznie za rozwojem dróg żelaznych w Rosji i oczekują z niecierpliwością wiadomości o otwarciu ruchu na ostatniej sekcji drogi żelaznej odesko-kijowskiej. — *Kijewlanin* podaje wiadomość, że ważna pod względem handlu artykułami żywności gałęź drogi żelaznej od miasteczka Szpoły, w gubernji kijowskiej, do stacji Taszłyk, na drodze żelaznej bałcko-jelisawetgradzkiej (druga stacja, odległa o 113 wiorst na zachód od Jelisawetgradu), uzyskała zatwierdzenie.

* (Próba nowego telegrafu.) *Kronszt. Wiest.* donosi, że w poniedziałek w zeszłym tygodniu, komisja zostająca pod prezydencją jenerał-lejtnanta Amosowa, wykonała próbę urządzonego niedawno na fregacie „Książę Pożarski" telegrafu pneumatycznego podług systemu Walckera.

* (Zaprzeczenie.) *Goniec Urzędowy* pisze co

następuje w dziale „wiadomości rządowych:” *Syn Otieczestwa, Gołos, Birżewyja Wiedomosti* i inne pisma perjodyczne, podały poczerpniętą z gazety *Nowoje Wremia* wiadomość, że w roku przyszłym ma być zaprowadzona ważna reforma co do aptek, że w miejsce istniejącego dotąd ograniczenia liczby aptek w pewnym promieniu lub w mieście, otwieranie takowych dozwolonem będzie każdemu, kto sobie tego życzy i kto posiada na to prawo, bez wszelkiego ograniczenia, i że taksa aptekarska będzie zniesiona. Wiadomość ta—która spowodowała podanie do ministerstwa spraw wewnętrznych licznych próśb ze strony właścicieli aptek, co pociąga za sobą zbyteczną korespondencję i w ogóle obarcza administrację niepotrzebnemi objaśnieniami — pozbawiona jest wszelkiej zasady, albowiem w ministerstwie nie powzięto nawet projektu takich zmian w prawach obowiązujących co do aptek.

* (Wiadomości z kraju orenburgskiego). Gazeta *Gołos* podaje następujące wiadomości z kraju orenburgskiego: Ułożony przez głównego naczelnika kraju, na zasadzie Najwyższego rozkazu z 15-go maja 1869 roku, rozkład opłat gruntowych na utrzymanie instytucij sędziów pokoju w gubernji orenburgskiej, wprowadzony zostanie wkrótce w wykonanie, zgodnie z poprzedniem porozumieniem się z ministerstwem spraw wewnętrznych.—Jako uzupełnienie do podanych poprzednio wiadomości o zamiarze towarzystwa „Kaukaz i Merkury,” posłania ze swej strony techników dla zbadania węgla kamiennego w nowo odkrytych pokładach takowego, donoszą obecnie, że władza miejscowa oświadczyła się z gotowością oddania do rozporządzenia towarzystwa pomienionego części gruntów na półwyspie Mangiszłak z zastrzeżeniem, że towarzystwo to ma poddać się warunkom dotyczącym zapobiegania monopolowi przy wydobywaniu węgla kamiennego.

* (Nowe prawa dla Mingrelji). *Gołos* donosi, że w Mingrelji, przyłączonej w 1867 r. do gubernji kutaiskiej, po zrzeczeniu się w tymże roku praw, jakie miał do niej poprzedni jej władca, postanowiono obecnie uchylić obowiązujące tam prawa króla Wachtanga i zastąpić takowe ogólnemi prawami i instytucjami Cesarstwa z niektóremi wyjątkami, jakie wymagane są przez stosunki miejscowe, tak samo, jak to już zrobionem zostało co do Gruzji, Immerecji i Gurji. Środek ten przyczyni się bezwątpienia do przyśpieszenia zlania się Mingrelji z pomienionemi prowincjami, pobratymczemi jej i znajdującemi się w tychże co i ona warunkach. Prawa miejscowe co do przedawnienia czterdziesto i trzydziestoletniego, mają zachować moc obowiązującą na pewien przeciąg czasu, co do spraw z okresu dawniejszego.

* (Szpital położniczy.) Na wiosnę r. b. *St. Pet. Wied.* donosiły o zamiarze kilku osób dobroczynnych założenia w Petersburgu, na wyspie Wasiljewskiej, szpitala położniczego ze szkołą akuszerji, przyczem otwarte były podpisy na ten cel. Zebrano dotąd na tę instytucję pożyteczną przeszło 16,000 rs. Komitet, który podjął się tej sprawy, zawiadamia obecnie w gazecie *Gołos* o tych środkach, jakie zamierza przedsięwziąść za procenta od tego kapitału: „Rozporządzając obecnie procentami od sumy przeszło 16,000 rs., i mając już kilka osób w liczbie członków dobroczyńców, z opłatą roczną od 5 do 300 rs., komitet życzyłby sobie otworzyć z początkiem przyszłego roku szpital tymczasowy na 10 łóżek, stosownie do środków, bez najmniejszego naruszania zebranego dotąd kapitału, który, podług decyzji komitetu, ma stanowić fundusz zakładowy dla przyszłego szpitala położniczego. W tym celu, na ostatniem posiedzeniu komitetu, 29-go listopada, postanowiono wyjednać u rządu pozwolenie na otwarcie tymczasowego szpitala bezpłatnego dla ubogich położnic, w lokalu najętym na wyspie Wasiljewskiej, bez czekania na zebranie kapitału niezbędnego dla założenia szpitala specjalnego w większych rozmiarach. Dążąc do swego celu głównego, komitet przedsiębierze już teraz środki dla zadosyćuczynienia koniecznym potrzebom uboższej ludności wyspy Wasiljewskiej i strony Petersburgskiej. (Podług ustawy, szpital położniczy ma być założony w jednej z tych dwóch części miasta.)”

* (Próby plantacji herbaty.) Gazeta *Wiest'* donosi, że w kraju turkiestańskim dokonywane są próby plantacji herbaty. Warunki klimatyczne tego kraju i gatunek jego gleby, są prawie takież same, jak i w tych miejscowościach Chin, gdzie plantacje herbaty istnieją z powodzeniem. Osoby, które były na miejscu, gdzie dokonywane są próby, zapewniają, że nie można wątpić o powodzeniu tego przedsięwzięcia, i że nie w dalekiej przyszłości otworzy się dla przemysłu herbacianego nowy punkt—tym razem nie w państwie niebieskiem, lecz na terytorjum ruskiem. Co się zaś tyczy uzdolnienia rosjan do trudnienia się tym przemysłem, to pod tym względem nie może być żadnej wątpliwości: działalność ich w Chań-Kau, gdzie roczna produkcja herbaty przez rosjan dochodzi do wysokiej cyfry 15,000,000 funtów, daje dostateczną tego rękojmię i rozstrzyga stanowczo kwestję.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 22 grudnia.

Powtarzano wczoraj następujące wyrazy, powiedziane przez Thiers'a: „Przyszedł dla cesarstwa francuzkiego czas, w którym ono musi przyjąć ministrów niemiłych monarsze i monarchini, jeżeli chcą oni ocalić dynastję”. Ci, którzy marzyli o rzeczypospolitej, będą musieli czekać bardzo długo: będą oni mieć jedynie system parlamentarny, lecz i ten udzielony im będzie w małej dozie. Romantyzm polityczny zaczyna znikać powoli we Francji.

Handel paryzki nie może się pochwalić hojnością królowej Izabelli. Pięćdziesięciu trzech wierzycieli udało się obecnie do sądów dla uzyskania od niej swej należności.

La Marseillaise, dziennik wydawany przez Rochefort'a, doszedł obecnie do czwartego numeru; nie jest on ani lepszy, ani gorszy od innych dzienników paryzkich, opozycja zaś jego, jakkolwiek żywa, jest w lepszym guście niż elukubracje czasopisma *La Lanterne*. Widać, że obywatel Rochefort rozwodnił nieco swój humor sarkastyczny odkąd został deputowanym. P. Thiers zakłada także dziennik, który nosić będzie tytuł *L'Opposition*. Książęta orleańscy mają widać wiele pieniędzy do tracenia; lecz jeżeli wyobrażają sobie, że p. Thiers utoruje im drogę do powrotu do władzy, w takim razie będą musieli czekać bardzo długo.

Auber wystawił nową operę komiczną, pod tytułem *le Rêve d'amour* („Marzenie miłosne”). Jest to arcydzieło godne utworów poprzednich tego maestra, który w 80-m roku życia potrafił zachować uczucia młodości wśród naszego społeczeństwa zestarzałego i pozostać naiwnym wśród świata przeżytego. Auber pozostał w duchu paryżaninem. Ktoś powiedział mu wczoraj na przedstawieniu opery *le Rêve d'amour*: „Kochany maestro, wasza muzyka jest coraz młodsza”, na co Auber odpowiedział: „Nie przesadzajcie, albowiem usiłując stawać się coraz młodszą, muzyka moja zdziecinniałaby nareszcie”. Auber zachwyca się wielce muzyką Glinki.

Proces Traupmanna będzie bardzo ciekawy. Wystósowano przeciw niemu trzynaście punktów oskarżenia: ośm o morderstwo, trzy o przywłaszczenie sobie podejściem pieniędzy, dokumentów i rozmaitych przedmiotów, które należały do jego ofiar, i nareszcie dwa o fałszerstwo.

Czy wierzy kto jeszcze w przeczucia? Na wieży w Londynie nikt nie może spać! Od piętnastu już dni, ile razy księżyc świeci choć cokolwiek, daje się widzieć w nocy cień topora olbrzymiego na jednym z murów starożytnego więzienia angielskiego. Starzy urzędnicy wieży widzieli już raz ten cień: było to w zimie 1847—48 roku. Co to może znaczyć?

Broszura pod tytułem: *Le catholicisme romain et l'orthodoxie russe*, wyszła z druku i sprzedaje się od wczoraj w księgarni Lacroix Verboeckhoven. *X.*

* Piszą nam z Zurichu: „Hr. Plater po powrocie swoim na Oślą górę z Berlina, zajął się z profesorem K. utworzeniem w Zurichu towarzystwa politycznego „międzynarodowego,” złożonego z uczniów szkoły politechnicznej i uniwersytetu zurichskiego. W tym celu wybraną została komisja z 14 indywiduów różnej narodowości złożona, dla ułożenia statutów i zarządzenia wyborów na członków komitetu projektowanego towarzystwa. Plater staje na czele tej komisji. Dotąd zapisało się na członków towarzystwa 312 uczniów pomienionych zakładów naukowych zurichskich. Polacy i węgrzy zapisali się prawie wszyscy. Plater spodziewa się całą politechnikę wciągnąć do stowarzyszenia. Dopomaga mu w tem bardzo czynnie profesor K, używający pomiędzy uczniami wielkiej popolarności. Plater z jednego niezadowolony, to jest, że do komisji zajmującej się tworzeniem towarzystwa i wyborem komitetu, wybrano na reprezentującego w tejże komisji polaków, polskiego żyda ze Lwowa, a na reprezentanta węgrów także jakiegoś żyda węgierskiego. Obawia się więc Plater, żeby przypadkiem i do komitetu także żydów nie wybrano. Komitet składać się będzie z tylu członków, wiele narodowości przedstawiać będzie towarzystwo.”

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Powstanie dalmackie). *Nord* z d. 27 grudnia pisze: Mieliśmy słuszność, powątpiewając o prawdzie wiadomości co do poddania się powstańców dalmackich i mówiąc, że poprostu było to umyślnem udaniem; tymczasem jak donosi *Wanderer*, odbyć się miały tylko układy, czyli raczej powstańcy przysłali swoje propozycje w odpowiedzi na uczynione im przez wpływowego obywatela kraju w skutku żądania jenerała Auersperga przedłożenia. Nie potrzeba mówić o tem, że ludzie zniecheceni i proszący o łaskę dla siebie nie postawiliby takich propozycji, jakie wyrażone zostały w następującem *ultimatum*. Powstańcy żądają: 1) ogólnej amnestji; 2) wynagrodzenia za poniesione przez nich straty materjalne; 3) upoważnienia do noszenia broni; 4) przyjęcia trzech sformułowanych warunków co do służby w landwerze. Oprócz tego oświadczają oni, że pomścili się tylko nad niektórymi wziętymi do niewoli żołnierzami za spustoszenia poczynione przez armję w południowej części Dalmacji, a przedewszystkiem za morderstwo kilku kobiet, które chciały ocalić ranionych, za znieważenie ich świątyń i za śmierć poniesioną przez niektórych z ich rodaków w Cattaro i Budua. Należy jeszcze i na to zwrócić uwagę, że propozycje te według *Wanderera*, postawione zostały przez 300 wyłącznie powstańców zgromadzonych w Kneslac, obywatelowi o którym mowa, Markowi Cielovic.

* (Sprawy dalmackie). O położeniu rzeczy w Dalmacji, gazety wiedeńskie ogłaszają następujące depesze: *Zadra (Zara), 23 grudnia*. Feldm.-por. Rodich przybył tu w towarzystwie kierującego namiestnictwem, Fluck'a, na pokładzie parostatku wojennego *Andreas Hofer*. Wielkie wzburzenie wywołała w sferach narodowych wiadomość, że Fluck nie zgadza się na niezbędne dla uspokojenia kraju uwolnienie od służby naczelnika okręgu, Franz'a, w Cattaro. — *Dubrownik (Raguza), 23 grudnia*. Jenerał hr. Auersperg przeniósł siedlisko władz politycznych z Risano do Perasto, gdzie takowe znajdowały się już w 1867 r. Risano pozostaje nadal głównym punktem pod względem militarnym. Most na Fiumerze, droga do Perasto i Morigno, oraz przejścia do Ledenic i Smoczewaczu zostały ufortyfikowane. Powstańcy zostali całkiem odcięci od brzegu morskiego. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja miasta Rjeka). Podług pism wiedeńskich, układ tymczasowy, zawarty pomiędzy miastem Rjeką (Fiume) i Węgrami, zależy na tem, że Rjeka otrzyma gubernatora węgierskiego, który będzie zarazem prezesem sądu apelacyjnego do spraw cywilnych i kryminalnych, podczas gdy trzecia instancja pozostanie nadal w Zagrzebiu; dla spraw handlowych i morskich, pierwsza i druga instancja znajdować się będą również w mieście Rjeka, podczas gdy Peszt będzie siedliskiem trzeciej instancji. Szkoły mają być zarządzane na zasadzie autonomji, a zatem mogą mieć wszystkie wykłady w języku włoskim, z wyjątkiem gimnazjum, które ma pozostawać pod kierunkiem Chorwacji, lecz za to miasto przestanie dawać dotychczasowy fundusz dodatkowy na pomieniony zakład naukowy. Chorwacji zaś służyć będzie naturalnie prawo przeniesienia gimnazjum miasta Rjeki gdzie się jej spodoba. Dla spraw portowych i nadbrzeżnych, rezydować będzie w mieście Rjeka osobny zarząd gubernjalny morski. Pod względem finansowym, miasto Rjeka zależeć będzie także od Pesztu i wszystkie sprawy wspólne rozstrzygane będą przez sejm węgierski. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (List cesarski). Cesarz wystósował do p. Emila Ollivier'a następujący list, w którym poleca mu utworzyć nowy gabinet: „Panie deputowany! Ponieważ teraźniejsi ministrowie podali się w moje ręce do dymisji, przeto udaję się z całem zaufaniem do waszego patrjotyzmu, z żądaniem, ażebyście wskazali mi te osoby, któreby mogły utworzyć wspólnie z wami gabinet jednorodny, któryby reprezentował prawdziwie większość ciała prawodawczego, i któryby miał postanowienie zastosowania uchwały senatu z 8-go września w jej właściwym duchu. Liczę na przychylność ciała prawodawczego dla wielkich interesów kraju; niemniej atoli liczę także i na to, że wasze poświęcenie da mi poparcie w przedsięwziętem przezemnie zadaniu, które zależy na tem, ażeby przywieść do skutku (*faire fonctionner*) rządy konstytucyjne. (Podpis.) *Napoleon*”. (*Nordd. A. Z.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Nota okólnikowa). Do *Karlsr. Ztng.* piszą z Wiednia, że Porta przygotowuje notę okólnikową do mocarstw, które podpisały traktat paryz-

ki—bardzo być może, iż nota pomieniona została już rozesłaną, — która to nota, obok wyrazu podziękowania za wdanie się pośredniczące, bezinteresowna życzliwość którego była w każdym czasie należycie ocenioną, daje tym mocarstwom zapewnienie, że po nakłonieniu wice-króla Egiptu do bezwarunkowego uznania tak zasady zwierzchniej władzy sułtana, jak również wypływających z niej wymagań, mogą one liczyć na to, że uwzględnione będą zresztą ile możności dane stosunki realne. Porta sądzi, że daje w ten sposób dostateczny dowód, iż niezłomną jej wolą jest nie doprowadzać rzeczy do ostateczności, lecz owszem, pozostawić rządom swego namiestnika tę swobodę działań, która, nie robiąc ujmy własnej powadze Porty, zdolna jest dać rękojmię niezakłóconego istnienia nadal dobrego porozumienia, wymaganego przez interesa zobopólne. Jednocześnie nota korzysta ze sposobności dla oświadczenia o zupełnej gotowości Porty, o ile na to pozwalają jej własne interesa żywotne i o ile osiągnięte będzie w tym względzie porozumienie z Egiptem, zadosyć uczynienia tym życzeniom co do kanału suezkiego, które wynurzone zostaną przez wszystkie mocarstwa, nie zaś przez jedno tylko z mocarstw. (*Nordd. A. Z.*).

Szwecja i Norwegja.

* (P r a w o o d y s s y d e n t a c h). Wiadomo, że sejm szwedzki zaprowadził podczas sesji tegorocznej dość ważne zmiany w prawie z 23 października 1860 roku, regulującem stosunek dyssydentów w Szwecji do panującego kościoła protestanckiego. Postęp spowodowany temi zmianami jest o tyle umiarkowany, że decyzja co do swobód, jakie mają być dozwalane dyssydentom, ma zależyć zawsze w głównych wypadkach od przyzwolenia królewskiego. Podług uchwał sejmu, powziętych w maju r. b., oraz zgodnie z życzeniami wynurzonemi poprzednio przez samychże dyssydentów, zwłaszcza zaś przez baptystów w ich olbrzymiej petycji z roku 1863, królowi ma służyć prawo, bez odwoływania się do zdania duchowieństwa protestanckiego, udzielania dyssydentom praw uznanych społeczeństw religijnych, jedynie na zasadzie prostej deklaracji o ich wyznaniu i o przepisach ich religji. Nowe prawo uwalnia nadto od interwencji ze strony duchowieństwa protestanckiego przechodzenie z państwowej wiary protestanckiej na jakie inne wyznanie chrześcjańskie. Dalej zniesiony został obowiązek wychowywania w wierze protestanckiej dzieci pochodzących z małżeństwa mięszanego, i dozwolonem zostało zawierać związki małżeńskie zarówno przed urzędnikami cywilnymi lub księżmi dyssydenckimi, jak i przed duchownymi protestanckimi. Zresztą nowe prawo nie zapewnia jeszcze dyssydentom równouprawnienia z państwowym kościołem protestanckim. Pozostają oni i nadal wyłączeni od urzędów publicznych i mają ponosić wszelkie koszta na utrzymanie swych kościołów i szkół, oraz swych ubogich. Pomimo to, prawo uchwalone przez sejm natrafiło na opór w łonie samegoż rządu, mianowicie ze strony ministra stanu bar. Geer, sprawcy prawa z 1860 r., w którem zaprowadzone zostały obecnie zmiany. Sprawa ta oddaną została nareszcie do decyji sądu najwyższego, który dał opinję zgodną ze zdaniem ministra stanu, mianowicie, że nowe prawo nie może być usankcjonowane bez zatwierdzenia takowego przez synod kościoła panującego, co wyrównywałoby bardzo długiej zwłoce lub też nawet całkowitemu odmówieniu sankcji dla nowego prawa. Podług ostatnich atoli wiadomości ze Sztokholmu, król nie podziela tych skrupułów i usankcjonował nowe prawo. (*Nordd. A. Z.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 18 (30) Grudnia.

Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr. 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23 przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10 i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o godz. 9 wieczór, a do Wrocławia o godz. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr. 2, wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35 przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o godz. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr. 1 przybywający do Koluszek o godz. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przybywają do Warszawy o g. 5 m. 38 po południu, a do Aleksandrowa o g. 7 m. 20 wieczorem.

K a l e n d a r z.

W piątek 19 (31) grudnia — św. Sylwestra Papieża. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 55.

W sobotę 20 grudnia (1 stycznia), — **Nowy Rok**, św. Fulgencjusza bisk. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 56.

S t a n p o g o d y.

Dziś z rana zimna - 5.°0 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	748.7	756 1
Termometr Reaumura	—3.°5	+ 3.°0
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno — 4,°6 R. Największe zimno — 0.°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 11.

W i d o w i s k a.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, opera w 3-ch aktach, **Piękna Helena.** —Osoby: Parys, syn Priama —p. *Filleborn;* Menelaus —p. *Szczepkowski;* Helena, jego żona — pani *Dowiakowska;* Agamemnon — p. *Prohazka;* Orest, jego syn—panna *Kwiecińska;* Kalchas, wielki wróżbita Jowisza—p. *Kozieradzki;* Achiles —p. *Matuszyński;* Ajax I-y—p. *Ziołkowski;* Ajax 2-gi—p. *Suszyński;* Bacchis służebna Heleny—panna *Grabowska;* Leoena—panna *Rutkowska*, Partenis — panna *Herman* — (dwie powyższe wesołe córy Grecji); Eutykles kowal — p. *Borawski;* Filokomes, sługa Kalchasa—p. *Krupiński;* Niewolnik—p. *Kruszewski.*—W 1 i 3 akcie **Tańce** układu p. Meunier.—*Jutro*, w piątek, komedja **Donna Diana.** — *Wczoraj*, we we środę, dawano komedję **Donna Diana**, było osób 682.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W SALI WARSZAWSKIEFO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI (na Krakowskiem-Przedmieściu).—*Dziś i codziennie,* **wielkie przedstaw enie** *Mochamed Izmaela,* nadwornego magika J. W. Szacha Perskiego. —Początek o godzinie 7 1/2.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie,* **Koncert** orkiestry pod dyrekcją Roberta *Zülecke*, b. pierwszego skrzypka orkiestry Bacha. — Początek o godzinie 6-ej.—Wejście po kop. 10.

W SALONACH PRADO (za rogatkami Wolskiemi). — *W poniedziałki, środy i soboty* lekcje tańca,—**w niedziele i każde święto** tańce zbiorowe przy muzyce salonowej. Początek o godzinie 8-ej. — Buduar zamieniony na ogród zimowy.—Mężczyzni płacą po kop. 30. Damom służy wstęp w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie.

* Wyjechał z Warszawy: jenerał - adjutant *Minkwitz*, do Białegostoku.

* Dnia 16 (28) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 84, wyzdrowiało 50, umarło 9, pozostało 1835 (mężczyzn 880, kobiet 955), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 177, kobiet 175.

* Dnia 16 (28) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 19; —zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — umarło: *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 5; *starozakonnych:* płci męzkiej 2, płci żeńskiej 2, razem 16.

Ceny Targowe.

dnia 17 (29) Grudnia 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — ruble sr.	kopiejki	do — ruble sr.	kopiejki
Pszenica	10	40	5	—	6	50
Żyto	6	24	3	75	3	90
Jęczmień	5	4	3		3	15
Owies	3	20	1	95	2	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	44	—	67 1/2	—	90

Pud siana od kop. 25 — 27 1/2. Pud słomy od kop. 17 1/2 — 20.

Dowozy: Pszenicy 103; Żyta 257; Jęczmienia 35; Owsa 343 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 18 (30) Grudnia 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	93	76	93	43
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	92	76	92	43
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	100	50	100	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	75	89	75	51
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—			
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—		
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	—		—	
Metaliki Lutowe za rs. 100	-	-	100	67
„ Sierpniowe za rs. 100	—	-	100	33
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	159	-	157	75
„ „ „ z 1866 rs. 100	154	—	-	-
5% Listy Zastaw. Rosji	-		—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	70	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	70	25	69	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	-	—		
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	120	—	119	85
„	„ „	k. t.	119	85	119	70
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	-
Gdańsk	„ „	2 m.	119	85	119	70
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	20	-	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	97	57 1/2	97	35
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	98	10	-	-
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	33
„	„ „	k. t.	100	17	100	
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	-	—
„	„ „	k. t.	—	—	-	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 7 1/9.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 32 2/9.

KURSA TELEGRAFICZNE
A j e n t u r y R u d o l f a O k r ę t

z Berlina, d. 17 (29) Grudnia 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		74 1/2
Weksle na Warszawę		74 1/4
„ Petersburg 3 tygodn.		82 1/4
„ „ 3 miesięczny		81 1/2
„ Londyn 3 „		
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		
„ Wiedeń 2 „		81
Listy Zastawne 4%.		68 3/4
Listy Likwidacyjne.		56 1/8
Obligacje Skarbowe 4%		67 1/4
Koleje Rosyjskie.		86 1/2
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		80
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		77 1/2
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		53
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		119 1/4
„ „ „ 2-ej emisji		115 3/4
5-ta Pożyczka Stieglitza		65 1/2
5% Listy Zastawne Ruskie		81
Żyto na targu		45
„ na dostawę w jesieni		44 7/8
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 50
„ Hamburg		—
„ Paryż		49 10
Pożyczka Narodowa		70 70
5% Metaliki		—
Akcje Banku Kredytowego		261 50
Z PARYZA.		
Renta 3%		72 80
Renta Włoska		56 70
Akcje Kredytu Ruchomego		207
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		82 1/8

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N D. 9507. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu śmierci Karoliny-Joanny 2-ch imion Zalewskiej, współwłaścicielki sumy rs. 1,500, w Dziale IV pod Nr. 4, na dobrach Sokoły, Ruś Nowa lit. *c* ubezpieczonej. Odkryte jest postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego, termin na dzień 16 (28) Czerwca 1870 r. przed podpisanym Pisarzem oznaczony został.

Łomża dnia 10 (22) Grudnia 1869 roku.

Dunin.

N. D. 7037. *Pisarz Sądu Pokoju w Petrokowie.*

Z powodu nastąpionej śmierci.

1. Franciszka Lipki współwłaściciela sumy rsr. 2,420 kop. 75 w dziale IV pod Nr. 12 wykazu na nieruchomości N. 5 w Petrokowie ubezpieczonej.
2. Zysi Rejder właściciela nieruchomości Nr. 471.
3. Szajndli Lax współwłaścicielki połowy nieruchomości Nr. 1 przy ulicy Nowo-Warszawskiej.
4. Anieli Olszewskiej współwłaścicielki połowy nieruchomości Nr. 225.
5. Kazimierza Strzeleckiego właściciela kapitału rsr. 1,350 ubezpieczonego w dziale IV pod Nr. 8 wykazu na nieruchomości Nr. 252 wszystkich w m. Gub. Petrokowie sytuowanych, otworzył się spadek do uregulowania którego, co do 1-go, 2-go i 3-go termin na d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1870 r. a co do 4-go i 5-go na d. 29 (11) t. m. i r. godzinę 10 rano pod prekluzją wyznaczam.

Petroków d. 11 (23) Września 1869 r.

2—2 Głodziński.

N. D. 7046. *Pisarz Sądu Pokoju w Rawie.*

Po śmierci Leona i Heleny z Dursów małżonków Lerowskich, właścicieli nieruchomości pod Nr. 19 w Rawie położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, termin na dzień 16 (28) Kwietnia 1870 roku, godzinę 10 z rana wyznaczam.

Rawa d. 9 (21) Września 1869 r

2—2 Tański.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 9337. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ: что въ присутствіи его 24 Января 1870 г., въ 12 часовъ утра, будутъ производиться посредствомъ запечатанныхъ объявленій торги, на отдачу въ подрядъ ремонта шоссейной дороги 2 разряда Згерско-Влоцлавской, въ Влоцлавскомъ Уѣздѣ, согласно утвержденной смѣтѣ въ 2,162 руб. 95½ коп.

Къ торгамъ надлежитъ представить залогъ въ 217 руб. а лице, за которымъ состоится подрядъ, обязано дополнить оный до ⅕ части торговой суммы, кондиціи могутъ быть размаатриваемы контрагентами въ дежурной комнатѣ Губернскаго Правленія, во всякое время.

Образецъ объявленія.
(на бумагѣ 30 коп. достоинства)

Объявленіе.

Вслѣдстіе вызова Варшавскаго Губернскаго Правленія отъ . . . Декабря прошлаго года, житель (тутъ обяснить мѣсто жительства, а если въ Варшавѣ то улицу и N. дома) симъ объявляю, что ремонтъ шоссейной дороги Згерско-Влоцлавской принимаю на себя въ подрядъ (за столько то прописью безъ поправокъ и почистокъ) согласно условіямъ, уже разсмотрѣннымъ мною и подписаннымъ.

Въ обеспеченіе сего представляю въ залогъ (столько то руб. т. е. билетъ въ суммѣ 00 руб. или наличными 00 руб. прописью, или же квитанцію такого казначейства въ принятіи въ деnозитъ столько то руб).

Въ удостовѣреніе чего, настоящее объявленіе собственноручно подписую (написать четко, имя и фамилію, мѣсто отъ куда писано, число мѣсяцъ и годъ).

Г. Варшава, 8 Декабря 1869 года.

Совѣтникъ, Карпинскій.

N. D. 9490. *Калишское Губернское Правленіе.*

Отъ Калишскаго Губернскаго Правленія объявляется; что въ присутствіи онаго будутъ производиться 29-го Декабря 1869 года въ часъ по полудни публичные и изустные торги (in minus) на поставку продовольственныхъ припасовъ для арестантовъ содержащихся въ Калишской тюрьмѣ въ теченіи 1870 года съ цѣны какая осталась на торгахъ произведенныхъ въ Губернскомъ Правленіи 10 (22) Декабря с. г. т. е. съ девяти и восемьдесятъ сотыхъ копѣекъ за дневную порцію арестанта.

Желающіе принять на себя упомянутую поставку обязаны явиться въ назначенное мѣсто и срокъ съ свидѣтельствомъ мѣстнаго Полицейскаго Начальства о своей благонадежности и съ залогомъ на сумму 750 руб. наличными деньгами, закладными листами или другими Государственными бумагами, дозволенными по существующимъ узаконеніямъ къ принятію въ залогъ по обязательствамъ съ казною.

Притомъ присовокупляется, что со дня въ который состоятся торги будетъ предоставленъ новому подрядчику необходимый срокъ недалѣе впрочемъ двухъ недѣль, на заготовленіе продовольственныхъ припасовъ.

О прочихъ болѣе подробныхъ условіяхъ можно будетъ узнать въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Калишскаго Губернскаго Правленія ежедневно исключая праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Калишъ, 12 Декабря 1869 года.

за Совѣтника, (. . . . . .

N. D. 9375. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1869/70 r. o godz. 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1870 około 600 sażenów kubicznych piasku wiślanego grubo ziarnistego, do wszelkich robót brukarskich miejskich w Warszawie i na Pradze wykonywać się mających, jako też i do innych potrzeb miasta, od ceny po rsr. 5 kop. 55½ wyraźnie rubli srebrem pięć kopiejek pięćdziesiąt pięć i pół za sażen kubiczny, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, na piśmie podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od ceny powyżej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia po rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870/1 r. około 600 sażenów kubicznych piasku wiślanego grubo ziarnistego, do wszelkich robót brukarskich miejskich w Warszawie i na Pradze wykonać się mających, jako też i do innych potrzeb miasta po rs. 5 kop. 55½ wyraźnie po rubli pięć kop. pięćdziesiąt pięć i pół za sażen kubiczny i odstępuje od takowej ceny procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N..

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1869 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 9131. *Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na dostawę dla biúra Zarządu Okręgu Naukowego Warszawskiego świec stearynowych, łojowych i stoczków, oraz wszelkich materjałów piśmiennych i innych przedmiotów, w czasie od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tejże daty 1871 r., odbędzie się w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1869/70 r. w kancelarji rzeczonego Okręgu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 394 o godzinie 12 w południe, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje od cen szczegółowo w warunkach licytacyjnych wymienionych, obejmujących zarazem w przybliżeniu ilość dostarczać się mających przedmiotów.

Warunki przejrzane być mogą w Kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem dni świątecznych i galowych

Deklaracje na stemplu ceny kop. 75, mogą być podawane albo na całą dostawę lub też oddzielne na dostawę świec i stoczków, oddzielne zaś na dostawę innych przedmiotów i takowe pod nieważnością powinny być pisane wyraźnie i jasno podług zamieszczonego poniżej wzoru bez skrobań, przekreślań, poprawek zamieszczania jakichbądź warunków i zastrzeżeń.

Procent ogólny jaki deklarant od cen zamieszczonych w warunkach odstąpi, literami w deklaracji wypisze.

Ilość wadium na dotrzymanie licytacji ustanawia się:

a) do dostawy świec na rsr. sześćdziesiąt.

b) do dostawy materjałów piśmiennych i wszelkich innych przedmiotów na rsr. sto pięćdziesiąt, które to wadium winno być złożone albo w gotowiźnie albo w papierach podług wartości oddzielnemi rozporządzeniami oznaczonych, albo nakoniec złożony być winien kwit kasy Gubernjalnej Warszawskiej, przekonywający o wniesieniu takowego w powyższej ilości.

Deklaracje przyjmowane będą przez Dyrektora Kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego w dniu na licytację przeznaczonym do godziny 12 w południe, podane zaś później przyjętemi nie będą.

Warszawa d. 2 Grudnia 1869 r.

Dyrektor Kancelarji, Michniewicz.
Sekretarz Wendorff.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia
r. b. w Nrach Dziennika Warszawskiego zamieszczonego podaje niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się dostarczać dla biúra Zarządu Okręgu Naukowego Warszawskiego w czasie od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tejże daty 1871 r. świece stearynowe, łojowe i stoczki lub wszelkie materjały piśmienne i inne przedmioty, odstępując od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych procent (wypisać wyraźnie liczbami i literami ilość odstąpionego od sta procentu) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładnie mi są wiadome i przezemnie podpisane.

Kwit kasy Gubernjalnej Warszawskiej na złożone wadium lub wadium w gotowiźnie, albo w papierach publicznych (wymienić ich nazwę) załączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie przy ulicy
pod Nr.
Pisałem w dnia 1869 r

(podpisać imię i nazwisko).

N. D. 9201 *Радомская Казенная Палата.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣденіе, что 29 Декабря с. г. въ 12 часовъ дня, будутъ производиться въ Радомской Казенной Палатѣ изустные торги (in plus), на отдачу въ трехъ лѣтнее арендное содержаніе, т. е. съ 1 (13) Января 1870 г. по 1 (13) Января 1873 г., мостоваго сбора подъ м. Едлинскомъ Радомскаго Уѣзда, отъ суммы годичной арендной платы 940 р.

Желающіе участвовать въ торгахъ этихъ, должны явиться въ означенный срокъ въ Казенную Палату и представить предварительный залогъ равняющійся ¼ части суммы назначенной къ торгамъ, т. е. 282 руб.

Торговыя кондиціи могутъ быть пересматриваемы ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ дней, въ отдѣленіи Государственныхъ податей и сборовъ Радомской Казенной Палаты.

г. Радомъ Декабря 3 дня 1869 года.

Управляющій, Петровъ.

N. D. 9471. *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, будетъ производится торгъ 18 го числа сего Декабря, на набивку двухъ госпитальныхъ Ледниковъ льдомъ, а потому желающіе принять на себя эту операцію, могутъ явиться вышепрописаннаго числа въ 11-и часовъ утра съ законными залогами.

Г. Варшава, Декабря 14 дня 1869 года,

Главный Врачь,
Статскій Совѣтникъ, Ильинскій.
Смотритель Госпиталя,
Подполковникъ, Тарарыковъ.

N. D. 9438. *Начальникъ Влоцлавскаго Уѣзда.*

Симъ объявляется, что 23 Декабря с. г. снараго стиля въ 12 часовъ утра, будутъ производиться въ Влоцлавскомъ Уѣздномъ Управленіи посредствомъ запечатанныхъ объявленій а послѣ по распечатаніи и прочтеніи, изустные торги съ пониженіемъ отъ самой выгодной для казны цѣны, показанной въ объявленіяхъ, на поставку продовольствія для арестантовъ Брестъ-Куявской тюрьмы съ 1 Января 1870 по 1 же Января 1871 года, согласно утвержденному 24 Мая 1866 г. б. Совѣтомъ Управленія Царства тарифу, съ тѣмъ однако измѣненіемъ что арестанты содержащіеся въ выше означенной тюрьмѣ, въ замѣнъ получаемыхъ нынѣ разъ въ недѣлю по ¼ фунта мяса и ежедневно 2 фунта хлѣба, должны получать мясную порцію три раза въ недѣлю за исключеніемъ семи недѣль Великаго поста, полагая каждый разъ по полуфунта мяса на человѣка и ежедневно по 1½ фунта хлѣба.

Торги начнутся съ пониженіемъ (in minus) отъ 9 копѣекъ за дневную порцію арестанта въ одинъ срокъ и будутъ рѣшительные.

Желающіе принять участіе въ торгахъ обязаны къ объявленію приложить.

а) Свидѣтельсво на право торговли 2 ой гильдіи или обязательство пріобрѣсть это свидѣтельство къ 1 Января 1870 года, въ случаѣ же еслибы подрядъ остался за подписавшимъ объявленіе, то въ обезпеченіе таковаго обязательство, должно быть представлено на выкупъ свидѣтельства наличными деньгами 72 руб. б. залоговую сумму 500 руб. наличными деньгами или кредитными Государственными бумагами принимаемыми въ залогъ при казенныхъ подрядахъ, сими послѣдними по установленному Правительствомъ курсу.

Объявленіе должно быть написано по прилагаемому у сего обвазцу на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства, выставивъ въ ономъ прописью безъ поправокъ и подчистокъ цѣну за довольствіе однаго арестанта въ сутки.

Тортовыя кондицій и тарифъ продовольствованія арестантовъ будутъ предъявляемыя желающимъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ Влоцлавскомъ Уѣздномъ Управленіи.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе вызова Начальника Влоцлавскаго Уѣзда отъ . . . Декабря за №. . . . . ниже подписавшійся житель (здѣсь обяснить мѣсто жительства), симъ объявляю, что желаю взять подрядъ продовольствованія арестантовъ въ Брестъ-Куявской тюрьмѣ въ продолженіи однаго 1870 т. е. съ 1 Января 1870 по 1 Января 1871 года за 00 копѣекъ (прописью) въ сутки отъ каждаго человѣка подвергаясь условіямъ какія будутъ предъявлены къ торгамъ.

Въ обзпеченіе сего представляю залогъ 500 руб. (наличными деньгами Государственными бумагами), а равно свидѣтельство на право торговли 2-й гильдій (или обязательство, что такове свидѣтельство представляю къ 1 Января 1870 г.) въ противномъ же случаѣ если состоятся за мною торги предложу наличными деньгами 72 руб.

Въ удостовѣреніе чего, настоящее объявленіе собственно ручно подписываю.

(Нанисать имя и фамилію, мѣсто отъ куда писано, число мѣсяцъ и годъ).

Г. Влоцлавскъ, Декабря 10 дня 1869 г

Подполковникъ, (. . . . . .)

N. D. 9492. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszki Ziemieckiej, panny doletniej, w Warszawie zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Henryka Hofoman Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1771 lit. *a.* zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 z procentem prawnym od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. zalegającym, i kosztów od Antoniego Bełdowskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 100 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1701 *a.* zamieszkałego, protokółem Aleksandra Gawryłów Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) 1869 r. zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Piwnej pod Nr. 100, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym I. w juryzdykcji Sądu Pokoju Wydziału I. w Warszawie, na gruncie czynszowym położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika należąca, zaś w dzierżawnem posiadaniu Kazimierza Ostrowskiego za kontraktem urzędowym przed Kulikowskim Rejentem w Warzawie w d. 1 (13) Kwiet. 1869 r. zawartym na rok jeden, poczynając od 1 Kwiet. 1869 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. zostająca, dług. około łok. 50, a szer. około łok. 18 mieć mogąca.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości, stoją następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o 3-ch piętrach i 2-ch kominach nad dach dachówką pokryty, wyprowadzonych.
2. Oficyna masiv murowana dwupiętrowa, pod dachem dachówką pokrytym z 2-ma kominami murowanemi, pomiędzy tą oficyną a kamienicą, jest podwórko małe kamieniem polnym wybrukowane.
3. Komórki z desek pod dachem deskami krytym o 4-ch drzwiach, z których 2 obrócone są na wychodki.

W zajmowanej nieruchomości mieści się 20 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ceny najmu niżej zajęcych w akcie zajęcia wymienionych

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Henryka Hoffmann Patrona, w Warszawie pod Nr. 1771 lit. *a.* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożony, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462/3 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I, w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1869 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1869 roku, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 zwykłe posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana w Wydziale I-ym, dnia 9 (21) Lutego 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Henryk Hoffmann Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 8 (20) Grudnia 1869 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 8 (20) Grudnia 1869 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 9499. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Walerjana Sokołowskiego byłego właściciela dób Lisowola, w Okręgu Rawskim położonych, zaś we wsi Biełyninie Powiecie Sochaczewskim, Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Józefa Stabrowskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod N 486*b* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5,000 z procentem od d 1 Kwietnia 1868 r. i kosztów egzekucyjnych od Natalji z Koesslerów Feliksa Sokołowskiego obywatela małżonki, właścicieli dóbr ziemskich Lisowola, w tychże dobrach na folwarku Emiljanów Powiecie Skierniewickim, Gubernji Warszawskiej zamieszkałej; protokółem Michała-Wacława Markiewicza, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 10 (22) i 11 (23) Stycznia 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Lisowola, składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska, oraz nowo erygowanej kolonji Potoki (Emiljanów) w parafji Jeruzal, gminie Korabiewice, Powiecie dawniej Rawskim obecnie Skierniewickim, Gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Rawie położone prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Natalji z Koesslerów Feliksa Sokołowskiego małżonki, wedle jawności hypotecznej należące, zaś w dzierżawnem posiadaniu Wiktorji z Dąbrowskich Karola Sokołowskiego małżonki, stosownie do aktu urzędowego przed Michałem Rapackim Rejentem w Warszawie w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1867 r. zdziałanego zostające, prawo to dzierżawy służy do dnia 24 Czerwca 1874 r. za rsr. 1,000 rocznie z wyłączeniem folwarku Potoki Emiljanowem zwanego i dwóch kawałków lasu, które są w posiadaniu samej dłużniczki.

Dobra te wystawione są na sprzedaż przymuszoną przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie na sadysfakcją zaległych rat i termin ostateczny sprzedaży jest oznaczony na dzień 31 Marca (12 Kwietnia) 1869 roku, przed Paklerskim Rejentem w Warszawie.

Dobra te zajmują przybliżonej rozległosci około włók nowopolskich 21, w 2-ch kawałach ziemi żytniej klasy II, gospodarstwo trzypolowe, włościanie do dworu nie pełnią żadnych powinności, a zajmują gruntu mórg 7, pręt. 173.

Na gruncie zajmowanych dóbr znajdują się następujące zabubudowania:

Na folwarku Lisowola

1. Dom (dwór drewniany, wewnątrz i zewnątrz tynkowany, pod dachem gontami krytym z 1 kominem murowanym nad dach wyprowadzonym i o 2 gankach.

2. Ogród owocowy i warzywny około mórg 3 rozległości mający, w części tylko płotem z żerdzi łupanych ogrodzony, w którym znajduje się drzew owocowych sztuk 60, dzikich 100 i sadzawka.

3. Piwnica czyli lamus z kamienia i cegły postawiony, słomą kryty.

4. Chlewy z bali w słupy zbudowane, słomą kryte, z tyłu których szopka pod półdachem, gontem krytym.

5. Dom folwarczny z bali w słupy zbudowany, gontem kryty o 1 kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.

6. Chałupa z bali w słupy zbudowana, słomą kryta, o 1 kominie murowanym, nad dach wyprowadzonym, z 2 chlewkami drewnianemi, słomą krytemi.

7. Kloaka z desek o 2 sedesach pod półdachem gontami krytym.

8. Kuźnia z bali w słupy zbudowana, pod dachem deskami krytym.

9. Stajnia z bali w słupy zbuodowana, gontami kryta.

10. Owczarnia z bali w słupy zbunowana, słomą kryta o dwóch wierzejach na przestrzał.

11. Obora z bali w słupy zbudowana, słomą kryta.

12. Stodoła o 3 klepiskach z wierzejami z bali, w słupy murowane postawiona, słomą kryta, przy której wystawka z drzewa pod gontem maneż pokrywająca.

13. Spichrz z bali w słupy zbudowany gontami kryty.

14. Dzwonek na słupku drewnianym i studnia balami cembrowana z żórawiem.

15. Krzyż drewniany osztachetowany.

16. Parkany i płoty zabudowania powyższe łączące.

Na wsi Lisowola.

17. Chałupa z bali w słupy zbudowana o 1 kominie murowanym, nad dach słomą kryty wyprowadzonym, chałupa ta jest w połowie uwłaszczona.

18. Chałupa z bali w słupy zbudowana o 1 kominie murowanym, nad dach słomą kryty wyprowadzonym.

19. Karczma z bali w słupy zbudowana, słomą kryta, o 1 kominie murowanym, nad dach wyprowadzonym.

20. Chlewek z bali w słupy postawiony, słomą kryty.

21. Studnia balami cembrowana, z żórawiem i kubłem.

22. Krzyż drewniany osztachetowany.

23. Drogoskaz drewniany z tablicą.

Falwark Emiljanów v. Potoki.

1. Dom z bali w węgieł zbudowany, pod dachem gontami krytym, o 1 kominie murowanym, nad dach wyprowadzonym z gankiem na słupkach drewnianych.

2. Ogród owocowy mający około 50 sztuk drzew.

3. Piwnica czyli parskw ziemi urządzony słomą kryty.

4. Chałupa z drzewa pod dachem gontami kuytym o 1 kominie murowanym, nad dach wyprowadzonym.

5. Chałupa z bali w słupy zbudowana, słomą kryta, o 1 kominie murowanym, nad dach wyprowadzonym.

6. Stajnia z desek w słupy zbudowana, słomą kryta.

7. Stodoła z bali w słupy zbudowana słomą kryta, o 2 klepiskach i jednych wierzejach.

8. Obora z półokrąglaków, w słupy zbudowana, słomą kryta.

9. Studnia balami cembrowana z żórawiem.

10. Figóra z cegły murowana, z krzyżem żelaznym.

W dobrach zajmowanych jest:

a) Lasu sosnowego około mórg 15.

b) Łąk i pastwisk około mórg 60.

c) Gruntu ornego około mórg 480.

Resztę zajmują ogrody, grunt pod zabudowania, drogi, miedze, stawy i nieużytki.

Na folwarku Emiljanów znajduje się inwentarz: koni 2, wołów 4, sieczkarnia ręczna, sprzętów do gruntu przywiązanych nie ma. Dochód z zajmowanych dóbr stanowi jedynie dzierżawa i snopek z gospodarstwa na folwarku Emiljanów.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Stabrowskiego Patrona, w Warszawie pod Nr. 486*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Józefowi Szczepańskiemu, Wójtowi gminy Korabiewice, do których zajmowane dobra Lisowola należąca, we wsi Puszczy urzędującemu na ręce własne.

2. Kazimierzowi Arczyńskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Rawie w temże mieście urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom, dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie dnia 4 (16) Lutego 1869 roku, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana, w Wydziale I d. 4 (16) Kwietnia 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Stabrowski Patron przy Trybunale Cywiinym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 Lutego (1 Marca) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 17 Lutego (1 Marca) 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d 5 (17) Kwietnia, 18 (30) Kwietnia i 2 (14) Maja 1869 r. Trybunał Cywilny wyrokiem tej ostatniej daty wydanym termin do przygotowawczego ich przysądzenia na d. 13 (25) Czerwca 1869 r. wyznaczył, gdy zaś termin ten spełzł bezskutecznie i subhastacja zaniechaną została, Jan Gotlieb Bloch, bankier w Warszawie pod Nr. 1066*p* zamieszkały, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Aleksandra Kraushara Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, tamże pod Nr. 655 zamieszkałego sobie obierający, w poszukiwaniu sumy rs. 7,500 z procentem, pozyskał w dniu 12 (24) Listopada 1869 r. wyrok Trybunału Cywilnego w Warszawie do dalszego popierania subhastacji dóbr ziemskich Lisowola, w miejsce Walerjana Sokołowskiego go podstawiający, następnie Trybunał Cywilny wyrokiem w d. 3 (15) Grudnia 1869 r. zapadłym, termin do przygotowawczego ich przysądzenia na d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1869/70 r. godzinę 10 rano w Wydziale I odbyć się mający wyznaczył, w którym to terminie popierający dalszą sprzedaż subhastacyjną rzeczonych dóbr, Aleksander Kraushar Patron, postępuje za takowe sumę rsr. 1,200 w terminie zaś ostatecznego przysądzenia licytacja rozpocznie się od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 9500. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyni stosownie do art. 682 K. P. S., że na żądanie Izraela Rotholtz handlującego, w mieście Gubernjalnem Kaliszu zamieszkałego i w temże mieście u Hipolita Grodzieckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Kaliskim, zamieszkanie prawne do tej subhastacji obrane mającego, od którego tenże Patron Hipolit Grodziecki w miejsce protokułem zajęcia ustanowionego Obrońcy przy Radzie Stanu Teodora Rościszewskiego, stawa i subhastację dóbr Skąpa prowadzi; protokułem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Marcelego Filipowskiego, na gruncie dóbr dnia 15 (27) i 16 (28) Listopada 1867 roku, po wydaniu w dniu 19 (31) Sierpnia t. r. przez Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego Walentego Supryniewicza nakazu subhastacyjnego, który dnia 22 Sierpnia (3 Września) t. r. przez woźnego Wincentego Hebdę legalnie doręczono, sporządzonym, z mocy aktu urzędowego przed Rejentem Stanisławem Rościszewskim w Warszawie, dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1866/7 roku między Izraelem Rotholtz a Janem Zdzienickim zdziałanego; na satysfakcję sumy rs. 2,000 z procentami, lub ile mniej skutkiem dopełnionej wypłaty wynagrodzenia likwidacyjnego okaże się, Izraelowi Rotholtz należnej hypotecznie, na dobrach Skąpa w dziale IV ubezpieczonej, zajęte zostały na sprzedaż publiczną przez przymuszone wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Skąpa lit. A, położone w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie i Okręgu Nowo-Radomskim, gminie Zamość, parafji Sulmierzyce.

Dobra te stanowiące jednę nierozdzielną całość, tak jak się znajdowały i z tem wszystkiem co je w dacie zajęcia składało i do nich należało, z inwentarzem żywym i martwym, porządkami gruntowemi, maszynami, z wszelkiemi dochodami i użytkami zajęte, graniczą od południa z wsią Strzelcami, od zachodu z wsią Dworszewicami Pakoszowemi, od północy z Ostrołęką, a od wschodu z lasem rządowym Piekary, oddalone są od miasta Kalisza mil 16, od Radomska mil 3, od Petrokowa mil 7, od Częstochowy mil 5. Mają ogólnej rozległości włók 17, mórg 17 miary nowopolskiej, t. j. gruntów ornych włók 15 prętów 25, ogrodów mórg 2, łąk mórg 27, pastwiska mórg 22, pod zabudowaniami mórg 2, pod stawami z wodami około prętów 100, pod drogami około mórg 2. Grunta średniej dobroci.

W dobrach zajętych są dwa ogrody owocowy i warzywny, a w nich jest około 300 sztuk drzew różnorodnych, ogrodzone płotem i sztachetami, budowle gospodarstwu odpowiednie to jest: stodół 3, owczarnia, obora, stajnia, kurnik, dwa sklepy, studnia, podwórze, a w nim sadzawka, kląb z akacji poogradzane, dwór stary, trzy domy czworaki, karczma drewniana, w której trunki dworskie, przy karczmie obórka, w polu gruszek starych około 20. Inwentarz żywy i martwy mianowicie: maszyna młockarnia, 3 wozy, 6 pługów, 8 bron, 4 radła, 8 koni, 6 krów dojnych, stadnik, 150 owiec, 6 wołów.

Podatki z dóbr do Kasy Gubernjalnej Petrokowskiej opłacane wynoszą rocznie rsr. 208 kop. 37½.

Włościanie w dobrach osiedli zostali uwłaszczeni i wynagrodzenie likwidacyjne za grunta dla nich odpadłe już wypłacone. Nie mają oni żadnych służebności na gruntach dworskich.

Właścicielem hypotecznym zajętych dóbr jest dłużnik Jan Zdzienicki, po śmierci którego w dniu 10 (22 Maja 1869 r. nastąpionej, pozostali sukcesorowie: a) Józefa z Nalaskich Zdzienicka, po Janie Zdzienickim wdowa, w Opaczy dużej pod Warszawą, b) Ignacy Zdzienicki, c) Józef Zdzienicki, oba w dobrach Opacz pod Warszawą, d) Aleksander Zdzienicki w tych dobrach Skąpa zamieszkali, synowie: oraz e) Teodor Zdzienicki, nieletni syn niegdy Jana Zdzienickiego, którego główną opiekunką jest jego matka wyżej wymieniona Józefa z Nalaskich Zdzienicka wdowa, a przydanym opiekunem Stanisław Zdzienicki Komisarz Administracyjny w Warszawie zamieszkały. Wszyscy oni przez akt zawiadomienia w tej subhastacji, w dniu 16 (28) Maja 1869 r. doręczony, obrali sobie zamieszkanie prawne u Albina Hejnik Patrona w Kaliszu.

Gospodarczy zarząd w zajętych dobrach spełnia Aleksander Zdzienicki, mając sobie takowy przez ojca Jana Zdzienickiego oddany, a nawet jak słownie utrzymywał, dobra te wypuszczone w dzierżawę za umową ustną.

Dozór komornik oddał właścicielowi Janowi Zdzienickiemu i zarządcy Aleksandrowi Zdzienickiemu w tych dobrach mieszkającemu.

Zajęcie doręczono w kopjach: Wójtowi gminy Zamość w Zamościu Edwardowi Slosarskiemu, dnia 17 (29) Listopada 1867 roku i Pisarzowi Sądu Pokoju w Nowo-Radomsku Antoniemu Chyczewskiemu, dnia 18 (30) t. m. i r.

Następnie wniesiono je po raz drugi, po zniesieniu postępowania subhastacyjnego na skutek skargi sukcesorów Jana Zdzienickiego wyrokiem Trybunału daty 15 (27) Lipca 1869 roku, do księgi wieczystej dóbr Skąpa dnia 8 (20) Listopada 1869 r., a w Kancelarji Trybunału dnia 20 Listopada (2 Grudnia) t. r. zaregestrowano.

Szczegółowy opis dóbr zajętych mieści się w protokule zajęcia, który z warunkami sprzedaży jest do przejrzenia w biurze Pisarza Trybunału i w Kancelarji Hipolita Grodzieckiego Patrona Trybunału w Kaliszu.

Sprzedaż odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w pałacu sądowym przy ulicy Józefina, a pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży, nastąpi w dniu 14 (26) Stycznia 1870 r. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 21 Listop. (3 Grudnia) 1869 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 9512. Prawnie zajęte w egzekucji sądowej ruchomości, jako to: bielizna, garderóba damska, meble machoniowe, lustro, moździeż, żelazko i t. p., w dniu 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana, na placu przed Trzema Krzyżami: konew, kwaterki, kwarty, wiadra, ćwierć wiadra, wszystko blaszane i rądel miedziany, w d. 23 Grudnia (4 Stycznia) 1869/70 roku o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną Bramą w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d 18 (30) Grudnia 1869 r.
A *Gawryłow*, Komornik.

N. D. 9511. Prawnie zajęte: fortepjan, meble machoniowe, jesionowe, olszowe, obrazy, lustra i t. p., w dniu 19 (31) Grudnia b. r. o godzinie 10 i algierka futrem podbita o 11 rano na targu w Rynku Starego Miasta w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

A. *Nawrocki*, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 9475. W dniu 12 (24) b. m. o godzinie 4 po południu, czyniąc zakupy w cukierni przy ulicy Leszno, niewiadomym sposobem zagubiłem w tejże pugilares, w którym znajdowały się następujące przedmiota:

1) Bilet premjowej pożyczki 1 emisji serja 18543 Nr. 42 na rs. 100. 2) Kwit na rs. 137 z podpisem J. Rudiger. 3) Pierścionek z 5 dyjamentami wysadzony. 4) Sola-Weksel na rsr. 300 z podpisem J. Goldberg. 5) Bilet lombardu na zastawione kosztowności na rs. 15, na imie H. Szenwitz wydany. 6) Akcja pożyczki medjolańskiej Nr. 7) Kwit na rs. 25 z podpisem Blankiensztajnowej i 8) Pasport krajowy przez JW. Ober-Policmajstra na imie Hermana Szenwitz wydany. Uprasza się łaskawego znalazcę powyższej zguby o zwrot takowej do właściciela domu Nr. 2381*a*. za nagrodą rs. 25.

2—2—15796

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.